

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzechowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wszystkie ogłoszenia i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Najlepsze w smaku i jakości

ZWIJKI (GILZY)

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy.

Dziś w numerze:

D. L. Sesja nadzwyczajna

M. K. Uwertura do wyborów angielskich

S. Italki: Żydzi włoscy są patriotami

(List z Rzymu)

(K): Liberal, czy socjalista?

G. S. Japonja czuwa

(y): Zai przeciw amnestji

Propaganda włoska w Palestynie

M. C.: Jesień nad Sekwaną (List z Paryża)

Moassi: Valeska Gert

Walka z ujemnym bilansem handlowym Palestyny

Jerozolima. 23. 10. (ŻAT) Sprawa bilansu handlowego Palestyny stanowiła ośrodek obrad wczorajszego zebrania żydowskiego Związku Przemysłowców. Mówcy domagali się energicznych kroków w kierunku zmniejszenia deficytu bilansu handlowego i obrony przemysłu krajowego przed dumpingiem. Na zebraniu stwierdzono, że w okresie ostatnich 12 lat import do Palestyny przekroczył eksport o 71 milionów funtów szterlingów.

Zwycięstwo partji rządowych w Danji

Kopenhaga. 23. 10. PAT. Wczoraj odbyły się w Danji wybory do parlamentu. Przebieg wyborów był zupełnie spokojny. Oddano ogółem 1,646.128 głosów. Socjal-demokraci uzyskali 68 mandatów (poprzednio mieli 62), lewica włosciańska 28 mandatów (poprzednio 34), konserwatyści 26 (poprzednio 27), lewica radykalna 4, (poprzednio 14), partja ludowa 5 (poprzednio 3), prawicowa partja państwowa 4, komuniści 2. Stronictwa, popierające rząd, liczą razem 82 mandaty, a opozycja 66. W poprzednim parlamencie prorządowe stronictwa miały 76 mandatów, opozycyjne 72.

SWETRY

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Broń wykryta w Jaffie przeznaczona była dla Abisynji?

Jerozolima. 23. 10. (ŻAT) Policja w Trypolis (Syrja) powiadomiła dziś telegraficznie władze palestyńskie, że aresztowano tam niejakiego Butrusa Louis, zakrystjana kościoła koptyjskiego w Jerozolimie, który zbiegł z Palestyny kilka dni temu bez paszportu. Istnieje podejrzenie, że Louis pozostawał w kontakcie z przemytnikami tajemniczego transportu broni, zatrzymanego w porcie jaffskim. Jeżeli dalsze dochodzenia potwierdzą te podejrzenia, nie będzie ulegało wątpliwości, że transport ten był przeznaczony dla Abisynji. Zaznaczyć bowiem należy, że duchowieństwo koptyjskie w Palestynie utrzymuje bliskie stosunki z Abisynją.

Dalsze śledztwo v. a Belgja-Londyn

Jerozolima. 23. 10. (ŻAT) Dochodzenia w sprawie transportu przemyczonej broni zataczają coraz szersze kręgi. Kpt. Riggs z palestyńskiego Urzędu Śledczego wyjechał do Londynu, aby naradzić się w tej sprawie ze Scotland Yardem. Jak donosi prasa arabska, Riggs udaje się uprzednio do Belgji, — skąd ów tajemniczy transport broni był wysłany, aby stwierdzić, kto był nadawcą tej przesyłki.

Echa wielkiej mowy Hoare'a

W Londynie

Londyn. 23. 10. PAT. Cała prasa prorządowa z najwyższym uznaniem wyraża się o przemówieniu sir Samuela Hoare, nazywając je enuncjacją prawdziwego męża stanu. Dzienniki podkreślają jasność, z którą Hoare sprecyzował stanowisko Wielkiej Brytanji w rozmaitych sprawach, związanych z konfliktem, np. w sprawie sankcyj militarnych. Pisma podkreślają również znaczenie, jakie Hoare nadał idei zbiorowej akcji w Lidze Narodów oraz solidaryzują się z odparciem przez niego szkodliwej według opinii angielskiej akcji zagranicznej propagandy prasowej. Obydwa organy opozycyjne, liberalny „News Chronicle“ i labourzystowski „Daily Herald“ usiłują krytykować wystąpienie min. Hoare, zarzucając mu, że nie powiedział on nic o przyszłości i że nie określił, jakim będzie następny etap zbiorowej akcji przeciwko wojnie, o ile sankcje gospodarcze nie okażą się skutecznymi. Ale nawet i te dzienniki nie znajdują argumentów przeciwko polityce rządu, wyrażonej w przemówieniu sir Hoare i główne ich ataki dotyczą poprzedniego okresu czteroletniego kierowania polityką zagrajczną Wielkiej Brytanji przez sir Johna Simona.

W Paryżu

Paryż. 23. 10. PAT. Prasa francuska uważa, że mowa sir Hoare przyczyni się do uspokojenia w stosunkach międzynarodowych. „Petit Parisien“ podnosi nutę pojednawczą, która dominowała w przemówieniu ministra angielskiego. Według „Le Matin“ przemówienie to stanowi zapowiedź pokojowego rozwiązania konfliktu. „Écho de Paris“ pisze, że nie będzie akcji odosobnionej ze strony Anglii, ale w razie niepowodzenia wysiłków Ligi Narodów drogi polityki angielskiej pozostaną nadal niezmiennie.

W Rzymie

Rzym. 23. 10. PAT. W kołach oficjalnych mowa sir Hoare nie była komentowana. Przyjęto

ją w Rzymie naogół z umiarkowanym zadowoleniem. W kołach prasowych rzymskich panuje przekonanie, że Wielka Brytanja nie odmówi prędkiego zbadania możliwości rozwiązania zagadnienia abisyńskiego, licząc się z włoskim punktem widzenia z tym zastrzeżeniem, że rozwiązanie to będzie się mieściło w ramach Ligi Narodów. Z zadowoleniem przyjęto również fakt, że Hoare ponowił i sprecyzował zapewnienie w sprawie kanału Sueskiego i blokady. Gorsze wrażenie sprawiło wypowiedzenie się stanowcze angielskiego ministra na rzecz akcji zbiorowej i stosowania sankcyj.

Opozycja w Belgji przeciw sankcjom

Paryż. 23. 10. PAT. Havas donosi z Brukseli, że w Belgji ujawnia się coraz silniejsza opozycja przeciwko zastosowaniu sankcyj. Po telegramie protestacyjnym, który wystosowała na ręce króla Leopolda Izba Handlowa w Brukseli, należy obecnie podkreślić manifest, ogłoszony publicznie przez grupę belgijskich uczonych, intelektualistów i polityków, którzy są przekonani, iż wyrażają większość opinii belgijskiej. Manifest krytykuje stanowisko rządu belgijskiego, który zgłaszając gotowość do wypełnienia zobowiązań międzynarodowych, zapominał wyrazić, jak to uczynił rząd francuski, swej troski o zachowanie przyjaźni włoskiej.

Riquet płaci pierwszą ratę

Rzym. 23. 10. PAT. Stefani donosi z Dzibutt, że Riquet wpłacił jakoby Negusowi pierwszą ratę za koncesję naftową.

Jeszcze hr. Vinci

Addis Abeba. 23. 10. PAT. Ogłoszono tu urzędowo, że konsul włoski Magalo przybędzie do Mojjo na południe od stolicy w piątek. Hr. Vinci udaje się tam na spotkanie konsula i razem wyjadą do Dzibutt.

Z DNIA

Sesja nadzwyczajna

Kraków, 24 października.

Dzisiejsza atmosfera polityczna w Polsce pełna jest najdziwniejszych paradoksów. Podczas gdy prasa opozycyjna powitała nowy rząd, jeśli nie z entuzjazmem, to w każdym razie z pewną dozą zyczliwości — a to już w naszych warunkach znaczy bardzo wiele — to równocześnie najbardziej miarodajne pisma rządowe uziły na siebie rolę niemal że — opozycyjną. Artykuł powitalny „Gazety Polskiej“ mroził poprostu chłodem, a p. Mackiewicz w Wilnie, zawsze pełen fantazji i ducha przekory, napisał w ciągu ostatnich paru dni kilka artykułów, których mógłby mu śmiało pozazdrościć... p. Niedziałkowski. Żaden opozycjonista, zwalczający najzacieklej rząd, nie napisał jeszcze o enuncjacji wicepremiera, poświęconej polityce zagranicznej, że jest to „zupełne zero treści“. Uczynił to p. Mackiewicz, redaktor pisma rządowego, charakteryzując przemówienie p. ministra Kwiatkowskiego, wygłoszone przez radio. Doszło przecież do tego, że w obronie mowy p. wicepremiera stanął nie kto inny, tylko... urzędowy organ endecji, który tłumaczył p. Mackiewiczowi, że co innego mowa wygłoszona przez radio, a co innego — ekspose, i że z krytyką trzeba się powstrzymać aż do chwili, gdy p. Kwiatkowski przedłoży swój program gospodarczy Sejmowi. Czy to nie wzruszające?

Albo weźmy stosunek do Sejmu. Przywykliśmy w ciągu ostatnich lat do ostrych wystąpień przeciwko instytucji parlamentu. Pp. Car i Podolski tłumaczyli nam szeroko i długo, że system parlamentarny zbankrutował, a parlament jest przyczyną wszelkiego zła. Wskazywano na konieczność ograniczenia uprawnień Sejmu do minimum. Stało się. Konstytucja 23 kwietnia odebrała Sejmowi większość uprawnień, nowa zaś ordynacja wyborcza dokonała reszty. I oto teraz nagle pojawiają się w prasie rządowej artykuły pod wymownymi nagłówkami „Upokarzanie Sejmu“ („Słowo“, „Wileńskie“, albo „Ubolewanie się nad tem, że nowy Sejm rozpoczął ma swą działalność od rezygnacji z resztki uprawnień zastrzeżonych jeszcze parlamentowi przez konstytucję („Gazeta Polska“). A wszystko to dzieje się na tle żądania pełnomocnictw do walki z kryzysem, z którym to żądaniem występuje dziś przed Sejmem rząd premiera Kościalskiego. Wyprowadza o uprost z równowagi p. Mackiewicz, który pod pierwszym wrażeniem mowy p. min. Kwiatkowskiego napisał, że udzielenie generalnych pełnomocnictw rządowi po anglistem oświadczeniu p. Kwiatkowskiego, będzie — podróżą w nieznaną. A trzeba wiedzieć, że szerokie pełnomocnictwa dla rządu nie są żadną nowiną. Sejm dawał je w okresie zachwiania się złotego p. Wł. Grabskiemu, a w ciągu kilku ostatnich lat nieograniczone pełnomocnictwa dostawał każdy rząd.

Spółeczeństwo w najwyższym stopniu zainteresowane jest programem gospodarczym, z jakim dziś wystąpi p. premier, a może i p. min. skarbu. Z najwyższym napięciem oczekuje szary obywatel szczegółowego planu walki z kryzysem, o którym w przemówieniu swoim mówił p. min. Kwiatkowski, iż wymagać będzie wielkich ofiar społeczeństwa całego. I trudno zataić, że z pewnym zaniepokojeniem ogół społeczeństwa wsłuchiwać się dziś będzie w słowa czołowych przedstawicieli rządu: czy aby tylko nie przeceniają oni siły i zdolności społeczeństwa do niesienia dalszych ofiar.

Ale niemniejsze zainteresowanie budzić będą dalsze przejawy owej specyficznej atmosfery, jaka wytworzyła się w ostatnich dniach na tle sprawy pełnomocnictw i wcześniej jeszcze przypominamy niebywałą w tonie polemikę Stpi-czyński — Matuszewski). W szczególności ciekawą będzie, o ile zmagania wewnętrzne w łonie obozu rządzącego, które ujawniły się w sposób tak niespodziewanie jaskrawy na łamach prasy rządowej, znajdą dalsze echa w pozbawionym trybuny Sejmie. Pod tym względem możliwa jest niejedna niespodzianka. Rzecz cała nie tem, czy i jak Sejm wybrany w erze płk. Ślawka, potrafi dostosować się do nowych prądów i hasel, z którymi wystąpił p. premier Kości-

Uwertura kampanji wyborczej

Na marginesie dyskusji zagranicznej w Izbie gmin

Kraków, 24 października.

Zapowiedź wyborów do Izby Gmin zaskoczyły angielską opinię publiczną. Swego czasu Baldwin wyraźnie oświadczył, że można będzie pozwolić parlamentowi zgiąć śmiercią naturalną i że nie zachodzi żadna konieczność przyspieszenia tej śmierci o kilka tygodni. Baldwin miał rację, bo jednolitość opinii angielskiej wystąpiła w całej pełni, a opozycja w parlamencie była nawet bardziej papieską od samego papieża, nie zadowolając się powolnym tempem sankcji, lecz domagając się nawet sankcji militarnych. Ten zapał opozycji musiał nawet mitygować Baldwin, a sir Samuel Hoare, którego przemówieniu w Izbie Gmin poświęcamy niniejsze uwagi, skorzystał nawet ze sposobności, by oświadczyć, że Anglja nie dąży do obalenia faszyzmu. Wierzmy angielskie mu ministrowi spraw zagranicznych, zatwardzialemu konserwatyście, że rząd konserwatywny nie chce katastrofy faszyzmu, ale Partja Pracy nietylko nie miałaby nic przeciwko temu, lecz wręcz by sobie życzyła, by lekkomyślna wyprawa do Abisynji stała się grobem faszyzmu. Zresztą sam premier Baldwin, gdy jeszcze był przeciwnikiem przyspieszenia terminu wyborów do parlamentu wygłosił przed kilku tygodniami przemówienie, w którym nazwał system dyktatury wręcz zarzewiem wojny. Potem jednakowoż Baldwin dał się przekonać argumentom swych przyjaciół politycznych, porzucił opór przeciwko przyspieszeniu wyborów, zgadzając się na ich rozpisanie na dzień 14 listopada br. Rachuby partyjne wzięły górę nad zdrowym rozumem, który nakazywał właśnie w obecnym momencie unikania rozpętania namiętności wyborczych. Widocznie mernerzy partji konserwatywnej są zdania, że uda im się nastraszyć angielską opinię publiczną widmem Anglji — źle lub niedostatecznie uzbrojonej, i na falach patryjotyzmu za winać szczęśliwie do portu zwycięstwa wyborczego.

Na swej konferencji dorocznej, która się odbyła w Bournemouth, przyjęła też partja konserwatywna rezolucję, domagającą się gwałtownych zbrojeń angielskich w obliczu niebezpieczeństwa, jakim dla pokoju świata są uzbrojone od stóp do głowy Niemcy hitlerowskie. Przy poprzednich wyborach korzystali konserwatyści z paniki wywołanej kryzysem gospodarczym, obecnie ich platformą wyborczą ma być sytuacja międzyna-rodowa i konieczność zbrojeń na lądzie i na morzu, by imperjum angielskie przygotowane było na wszelkie niespodzianki. Tym właśnie postulatem zbrojeń chcą konserwatyści zaskoczyć Partję Pracy, która do wyborów nie przystępuje tak skonsolidowana we wnętrzu jak partja konserwatywna. Istnieje wprawdzie w partji konserwatywnej grupa opozycyjna z byłym ministrem kolonji Amerym na czele, wypowiadająca się przeciwko sankcjom w obronie pokoju europejskiego, ale grupa ta jest bez znaczenia i na opinię publiczną nie ma żadnego wpływu. W Partji Pracy panuje natomiast dalej roz-dwojenie, z jednej strony bowiem chce daleko idących sankcji, nie wykluczając nawet sankcji militarnych, a z drugiej strony przeciwna jest zbrojeniom. Z tej niejasności stanowiska chcą właśnie skorzystać konserwatyści i wygrać kampanję wyborczą.

Uwertura dyskusji, która ma przygotować kampanję wyborczą dla partji konserwatywnej, była mowa angielskiego minist-

kowski — ku nieukrywanemu rozgorzeniu grupy, którą przywykło się u nas określać jako grupę „pułkowników“.

Słowem, wszystko przemawia za tem, że druga z rzędu już sesja nadzwyczajna młodego Sejmu zapowiada się bynajmniej nie nudno.

D. L.

ra spraw zagranicznych. Mowa ta jest prawdziwym arcydziełem kunsztu oratorskiego albowiem sir Hoare mówił dużo i wymownie, lecz mało powiedział. Z emfazą i oburzeniem polemizował z głosami prasy zagranicznej, która podsuwała gorącej przyjaźni angielskiej dla Ligi Narodów cele wprost egoistyczne. Anglja w tej dziedzinie stała się bardzo wrażliwa, a ta wrażliwość wywiera dziwne wrażenie, bo cóżby w tem było złego, gdyby interes mocarstwowy Anglji szedł równoległe z prestiżem Ligi Narodów? Jeśli jednak dzentelmen angielski wciąż i stale deklamuje o swej platonicznej miłości dla Ligi Narodów, nie pozostaje nam nic innego, jak udawać, że w to wierzymy.

W dalszym ciągu swej mowy polemizował sir Hoare z krytyką insynuującą Anglji, że nagle i bez poprzedniego uprzedzenia Włoch zaczęła w Lidze Narodów organizować front antywłoski. Sir Hoare zapewnia, że od samego początku rząd Jego Królewskiej Mości niedwuznacznie perswadował Mussolinie mu, że Anglja spokojnie przypatrywać się nie będzie zagarnięciu Abisynji. Nie wynika z tego, by Anglja nie miała zrozumienia dla żywotnych interesów włoskich, przeciwnie sir Samuel Hoare był pierwszym, który mówił o konieczności rozdziału surowców, z tem jednak, że stać się to powinno drogą pokojową a nie drogą wojny. Anglja nie dąży też do obalenia faszyzmu, gdyż jest to sprawa wewnętrzna Włoch, które powinny jednak ze swej strony zrozumieć stanowisko Anglji. Swe przemówienie zakończył Hoare gorącym apelem pod osobistym adresem Mussoliniego, by skorzystał z chwilowej paury, trwającej do 31 października, i dopomógł do honorowego dla Włoch zlikwidowania konfliktu abisyńskiego. Włochy powinny wiedzieć, że Anglja ze stanowiska kolektywnego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów cofnąć się nie może i że Anglja nigdy nie uzna kultu siły, lecz dążyć będzie do świata lepiej uporządkowanego niż obecny. A im prędzej i gruntowniej to zrozumieją, tem lepiej dla świata. A jeśli Włochy tego nie rozumieją, nastąpią sankcje, które nie będą bezskuteczne, gdy stosowane będą przez wszystkie państwa wchodzące w skład Ligi Narodów, a nie tamowane przez państwa, nienależące do Ligi. Oto treść mowy angielskiego ministra spraw zagranicznych. — Pominęliśmy komplementy dla ministra Edena, które wywołały wesołość całej Izby i miały wykazać, że istnieje zupełna solidarność w łonie gabinetu brytyjskiego.

A teraz spytajmy się, czy ta mowa, zaprawiona humorem, tak dobronoduszna w tonie i pełna optymizmu, wyjaśniła sytuację międzynarodową. Odpowiedź musi wypaść negatywnie, bo nie ulega chyba wątpliwości, że apel do Mussoliniego nie odniesie żadnego skutku. Trudno też podzielić optymizm angielskiego ministra spraw zagranicznych co do sankcyj. Narazie tylko 14 państw wypowiedziało się bezwarunkowo za sankcjami, mnóstwo zaś państw wysunęło rozmaite zastrzeżenia, o tem zaś, by państwa nienależące do Ligi Narodów, t. j. Niemcy przede-wszystkiem, nie tamowały sankcji, niema nawet mowy. Sprawdziło się więc jeszcze raz, że można wygłosić piękną mowę, trającą przez dwie godziny i niczego przytem nie powiedzieć.

Rozumiemy to jednak dobrze, jeśli sobie uświadomimy, że cała ta mowa inaugurująca dyskusję na temat angielskiej polityki zagranicznej, jest tylko uwertura kampanji wyborczej. Obecnie wygasną mandaty 615 posłów, z których trzy czwarte stanowiły większość rządową. O tę większość toczy się właśnie obecnie walka w angielskiej Izbie Gmin, nazewnątrz wygląda zaś tak, jak gdyby Anglja chciała jeszcze raz zamanifestować jednolitość swej opinii publicznej.

M. K.

Liberał, czy socjalista?

Kraków, 24 października.

(K) Artur Henderson rozpoczął swą działalność publiczną w 18-tym roku życia jako kaznodzieja jednego z kierunków metodystów. Podkreślamy ten szczegół jako bardzo charakterystyczny, bo ilustruje nam najlepiej rodowód i istotę socjalizmu angielskiego. To, że Henderson był jako młody chłopiec kaznodzieją metodystów, nikogo nie powinno dziwić; wszak kaznodziejami rozmaitych kościołów protestanckich w krajach anglosaskich nie muszą być duchowni. Ważnym jest to, że religia jest właśnie glebą, na której wyrasta socjalizm angielski. Do kościoła pilnie uczęszczał Mac Donald, gdy jeszcze był wodzem angielskiego ruchu robotniczego, chrześcijaninem był i pozostał stary Jerzy Lansbury, doniedawna jeszcze przywódca frakcji parlamentarnej Partji Pracy, który na niedawno odbytym tak głośnym kongresie swej partji bronił bezwzględnie pacyfizmu argumentami natury religijnej, cytując m. in. przysłowie, że kto mieczem wojuje, od miecza zginie. Można by powiedzieć, że jest to rzuciowe podłoże angielskiego ruchu robotniczego, którego ojcem chrzestnym nie był Marks, ale biblia.

Anglia leży w Europie i ma prastarą kulturę europejską, ale jej struktura duchowa jest odmienna od kontynentu europejskiego. Konserwatysta angielski u nas uchodziłby już nie za liberała, ale za radykała, podejrzanego o wyraźne sympatie ultralewicowe, najbardziej zaś eksponowana lewica nie zrywa nigdy bezkompromisowo z tradycją, przeciwnie, ma niej buduje swój program. Marks większą część swego życia strawił w bibliotece British Muzeum, ale marksistów w Anglii za życia i po śmierci Marksa było tak mało, że wielki przyjaciel teoretyka socjalizmu naukowego, Fryderyk Engels wyraził się raz, że marksistów angielskich usadowić można na jednej kanapie. Nie dziwota więc, że Artur Henderson, który w latach powojennych został przewodniczącym drugiej międzynarodówki, był przede wszystkim trade-unionistą. Baldwin nazwał niedawno trade-unionizm oryginalnym i specyficznym produktem ziemi angielskiej. Nie można powiedzieć, że Baldwin ma stuprocentową rację, ale ma ją zapewne w dużej mierze. Stosunki w Anglii się zmieniły, nastąpiło dość poważne zróżnicowanie się społeczne, socjalizm angielski mocno się zbliżył do socjalizmu kontynentalnego, ale trade-uniony angielskie pozostały nadal bastjonem

apolitycznego konserwatyzmu, a angielski ruch robotniczy jest i teraz twierdzą tzw. reformizmu.

W swych początkach trade-uniony organizowały wprawdzie robotników angielskich, politycznie jednak wystarczał im liberalizm. Gdy Artur Henderson, który urodził się w Glasgow w roku 1885, wszedł do parlamentu jako jeden z 11 posłów robotniczych, był wtenczas jeszcze liberałem. A było to nie tak jeszcze bardzo dawno temu, bo w roku 1903. W łonie trade-unionów toczyła się wtenczas zasadnicza dyskusja, czy robotnicy angielscy muszą mieć własną organizację polityczną, czy też wystarczają im istniejące już formy organizacyjne, względnie, czy w obrębie partji liberalnej ich przedstawiciele nie mogą bronić interesów robotniczych. Zwyciężyło wprawdzie przesvědzenie, że konieczna jest własna organizacja polityczna, ale w gruncie rzeczy nazwać można Hendersona dalej liberałem. Był nim, gdy w roku 1911 objął stanowisko sekretarza Partji Pracy, na którym to stanowisku pozostał aż do roku 1934. Można powiedzieć, że Henderson

umarł jako liberał starej daty, jako gorący więc wyznawca demokracji i stanowczy przeciwnik wszelkiej ultralewicowości i zacięty wróg komunizmu.

Henderson był człowiekiem olbrzymiej energii i świetnym organizatorem, Jemu Partja Pracy ma w gruncie rzeczy do zawdzięczenia, że stała się poważnym czynnikiem w angielskim życiu politycznym. Jako liberał z przekonania, albowiem lepiej powiedziawszy, z tem-

„ULUBUS“ KRAKÓW, RYNEK (róg Szewskiej) Tydzień tanich swetrow

paramentu, łatwo podczas wielkiej wojny światowej doszedł do porozumienia z czarodziejem walijskim Dawidem Lloydem Georgem i bez żadnej walki wewnętrznej stanął odrazu na platformie obrony ojczyzny. Wielki wróg czarodzieja walijskiego Asquath nie miał też żadnych trudności, by go przyciągnąć do swego gabinetu w roku 1915, a gdy doszedł do władzy organizator zwycięstwa angielskiego, Dawid Lloyd George, wchodzi też do jego gabinetu Henderson, stając się członkiem ścisłego gabinetu, któ-

Jesień nad Sekwaną

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Paryż, w październiku.

Dla świata politycznego Paryża jesień rozpoczęła się pod znakiem wojny w Afryce powikłań wewnętrznych i komplikacji genewskich, dla władz miejskich — przygotowań do wielkiej wystawy wszechświatowej, dla sfer sportowych — XXIX salonu samochodowego w Grand Palais, dla magazynów mód — rewij i lansowania nowych kolekcji, dla szerokich rzesz zaś — pod znakiem obawy przed wojną, marzenia o spokoju i poprawie ekonomicznej.

Pisma codzienne, obok wiadomości z pola walk, obok fotografii przedstawiających pochód wojsk etjopskich i pochód wojsk włoskich, obok depeesz, które tytułuje się ostrożnie „les hostilities“ drżąc przed samym wyrazem „wojna“ poświęcają całe kolumny najnowszej sylwetce auta, nowościom technicznym i estetycznym w dziedzinie samochodowej. Bohaterami dnia są słynni kierowcy, a zagadnienia, ile cylindrów odpowiada wymogom szybkości i komfortu roztrząsane są przez fachowców. Rok 1936 ma być erą auta dla wszystkich. Pomimo kryzysu, albo właśnie z racji kryzysu. Tak chcą przemysłowcy i ekonomiści, którzy pragną wszystkich przekonać, że auto przestało już być symbolem bogact-

wa, a jest tanim środkiem komunikacji i narzędziem pracy.

Ogromne było zainteresowanie wystawą samochodową, o której świadczyła wielka frekwencja tłumy przy wszystkich stoiskach i znaczne zamówienia. Wróży to, zdaniem optymistów, rychłą „reprise des affaires“, o której marzą wszyscy. Nikt nie chce słuchać ironicznych uwag defetystów, których zdaniem wielkie „vehicules de l'avenir“ przypominają zadziwiająco... tanki.

Prawdziwi optymiści, to znaczy ci, którzy prócz gorących słów znajdują na poparcie swych różowych nadziei dostateczną ilość gotówki na kupno nowej maszyny, odbywają próbne jazdy jednym z parkujących wokół „Grand Palais“ wozów, postawionych przez fabryki do dyspozycji klientów. Auta te kierowane są przez młode i przystojne szoferki w białych liberjach i czapkach. Szoferki tworzą specjalne kadry nowych „taxi-girls“ Paryża, cieszących się niemniejszym powodzeniem, niż ich imienniczki — tancerki.

Obok ostatnich kreacji fabryk samochodowych ukazują się ostatnie kreacje magazynów mody. Najnowsze kolekcje wielkich twórców „nowej linii“ zadziwiają zestawieniem barw i oryginalnością kroju na wszystkich wystawach, premierach, na rannym spacerze w Lasku Bulońskim i na popołudniowej herbacie w najmłodniejszej kawiarni „Berry“ na Polach Elizejskich. Każą one zapom-

nieć iż jesień jest porą uwiadu i zamierania: dla Paryża mody jesień jest przecież epoką rozkwitu i rodzenia się nowych pomysłów.

W dziedzinie ekonomiczno - statystycznej jesień tegoroczna przynosi smutny deficyt w bilansie ruchu turystycznego we Francji. Celem uzdrowienia tej ważnej pozycji w budżecie kraju, wprawiony został w ruch jeden z najważniejszych czynników propagandy, za jaki uznana została... kuchnia francuska. A więc brygada najlepszych kucharzy na „Normandie“ wydaje np. obiad alzacki, złożony z najwykwintniejszych potraw tradycyjnych Alzacji, a Lyon, „stolica dobrej kuchni“ urządza wielkie święta gastronomiczne, reklamując dobre wino, „które daje ludziom radość“.

Z myślą o owej pozycji w bilansie handlowym robione są intensywne przygotowania do wielkiej wystawy wszechświatowej. Cała połać terenów nad Sekwaną jest rozkopana, a środek Paryża przypomina wielką fabrykę. Poszerza się mosty, niweluje tereny, burzy gmach „Trocadero“ pozostałość po jednej z dawnych wystaw. Tłumy gapiów, przyglądających się cały dzień tym pracom, rekrutują się przeważnie spośród bezrobotnych. Tych bezrobotnych, dla których robi się wszystko: wystawy samochodowe, rewje mody, wystawy wszechświatowe i święta gastronomiczne.

regu głównym zadaniem było organizowanie angielskich sił zbrojnych. Był jednym z owych pięciu ministrów, którzy zasiadali w ściślejszym gabinecie wojny i którzy decydowali o stanowisku Anglii. W tym charakterze pozostawał Henderson w gabinecie aż do wybuchu rewolucji rosyjskiej w roku 1917. Rozszedł się wtenczas z Mac Donaldem, któremu sumienie chrześcijańskie nie pozwalało na akceptowanie wojny. Wtenczas Mac Donald piętnowany był publicznie jako zdrajca stanu, „wujaszek Artur“, jak Hendersona popularnie nazywano, był patryją i wierzył święcie, że obowiązkiem Anglii jest walka aż do złamania imperjalizmu niemieckiego. Gdy wybuchła rewolucja rosyjska Partja Pracy oświadczyła się za pokój bez kontrybucji i aneksji, i w tym celu właśnie chciała szukać porozumienia z rosyjskim rządem rewolucyjnym. Henderson występuje z gabinetu Dawida Lloyd George'a i podejmuje w roku 1917 podróż do Rosji, by się przekonać, czy Rosja staje się czynnikiem pokoju i w jakim duchu pójdzie rewolucja rosyjska. Wrócił z Rosji sowieckiej zupełnie rozczarowany i utwierdzony w swoim reformizmie.

Po wojnie wchodzi jako minister spraw wewnętrznych do pierwszego gabinetu Partji Pracy z Mac Donaldem na czele. Zasiada też w drugim gabinecie Mac Donalda, tym razem już jako minister spraw zagranicznych. W tym swoim charakterze jest przewodniczącym międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Gdy jednak ta konferencja się zebrała, nie był już ani ministrem, ani nawet posłem do izby gmin, bo jak wiadomo, spowodu szalejącego kryzysu gospodarczego wybuchła w Anglii panika, z której skorzystała partja konserwatywna, by przy wyborach w roku 1931 zgruchotać Partję Pracy i w przynajmniej większości wejść do parlamentu. Mac Donald staje na czele nowego gabinetu jedności narodowej, a Partja Pracy zrywa z nim wszelkie stosunki jako ze zdrajcą. Henderson pozostał wiernym swej partji, a chociaż przepadł przy wyborach, poświęca całą swoją energję jej reorganizacji. Dzięki jego niezłomnej pracy partja jego odzyskuje dawne swe wpływy, co objawiło się podczas wyborów municypalnych i przy wszystkich ściślejszych wyborach do izby gmin. Mimo, że nie był już ani ministrem spraw zagranicznych, ani nawet posłem, — do parlamentu wchodzi znowu przy ściślejszych wyborach jednego z okręgów wyborczych w roku 1933 — mianuje go, Rada Ligi Narodów przewodniczącym międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Znane są ponadludzkie wysiłki, by uratować międzynarodową konferencję rozbrojeniową, której los został przypieczętowany z chwilą, gdy Niemcy wystąpiły z Ligi Narodów i z międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Henderson stał się komiwojażerem pacyfizmu. Pielgrzymuje od jednej stolicy europejskiej do drugiej, zjawia się nawet w Berlinie już hitlerowskim, a wszędzie prosi i błaga, by ludy przeciw chcieli się rozbroić. Tragiczną jest ta donkichoterja szlachetnego z gruntu człowieka, który wbrew wszystkiemu, wbrew obłudowi nacjonalistycznemu, wbrew faszyzmowi pracemu do wojny nie stracił wiary w rozum człowieka. Życie zaoszczędziło mu największego rozczarowania, bo zachorował przed wybuchem wojny abisyńsko-włoskiej, a umarł nie wiedząc nawet, że aeroplany włoskie rzucają już bomby na bezbronne osady abisyńskie, że się znowu używa kul dum-dum i że gazy trujące pelzają po piaskach afrykańskich...

A ten swój pacyfizm umiał Henderson łączyć ze socjalizmem. Wszak po powstaniu drugiej międzynarodówki w roku 1923 zostaje Henderson wybrany jej przewodniczącym. Sekretarjat drugiej międzynarodówki z Fryderykiem Adlerem na czele przenosi się do Londynu. Trudną miał pozycję „wujaszek Artur“ w drugiej międzynarodówce, bo w gruncie rzeczy marksista nigdy nie był. Po kilku też latach składa swą godność przewodniczącego drugiej międzynarodówki, a jego następcą został Vandervelde. Artur Henderson był liberałem, demokratą i pacyfistą i takim zeszedł do grobu. A nad tym grobem pochylamy się i my Żydzi pełni żalu, bo umarł szczerzy nasz przyjaciel, który z gorącą

Przegląd prasy

Za i przeciw amnestji

Akademik W. Rzymowski, który zainicjował na łamach „Kurjera Porannego“ kampanję prasową na rzecz amnestji, rozprawia się we wczorajszym numerze tego pisma z odosobnionym zresztą głosem „I. K. C.“, występującym przeciw amnestji. P. Rzymowski pisze:

Przeciwstawiał się tej zgodnej opinii jeden tylko dziennik w Polsce — „Ilustrowany Kurjer Codzienny“.

Redaktor „I. K. C.“ jest wprawdzie tak łaskaw, iż rzecznikom amnestji nie odmawia intencji szlachetnych i ludzkich; lecz nie odmawia im jedynie tego, aby je w dalszym ciągu wyszydzić i sponiewierać jako czczą demagogię i szkodliwą donkiszoterję, pragnącą zabić się w „humanitaryzm“ na koszt społeczeństwa i jego ładu. Nawiedzony jakgdyby inspiracją Metternicha lub Pobiedonoscewa, redaktor krakowskiego kurjerka chce być prokuratorem większym, niż najwyższy prokurator w państwie: sprzeciwia się idei, jaką nie się laska przebaczenia; przeczy temu, aby ludzkość i szlachetność miały w polityce penitencjarnej miejsce uprawnione obok surowości i konsekwencji.

Powołując się na „ogromny od szeregu lat wzrost przestępczości kryminalnej i to nie tylko kradzieży i oszustw, ale także rabunków i morderstw“, dziennik krakowski nie tylko ostrzega przed skutkami „masowej amnestji“, ale krzepi się nadzieją dalszych zasięgów karzącego ramienia sprawiedliwości i wzywa rząd do radosnej twórczości na polu budowania nowych gmachów więziennych, jako najpilniejszej potrzeby społecznej a zarazem najskuteczniejszej obrony przeciw „wrogowi wewnętrznemu“.

W dalszym ciągu swych interesujących wywodów p. Rzymowski wykazuje ścisłą łączność, jaka zachodzi między wzrostem przestępczości, a uzmagającym się z roku na rok kryzysem gospodarczym, zapytując w mocnych słowach:

Pocóż więc — jak czyni to „I. K. C.“ — straszyć ludzi „ogromnym wzrostem rabunków i morderstw“? Poco dla wątpliwej tezy zgęszczać barwy ponure i czynić z Polską dzięką knieję rozbojów i zbrodni?

Czyż to, że Polska jest uboga, bezrobotna i głodna, wystarczy już, aby ją znieważać i szargać w kałużach krwi? Wszak to, co wzrosło w jej statystyce przestępczości, mówią nie o wzmożeniu się niegodziwości i znieprawienia, tylko o wzroście zrozpaczonej niedoli. Świadczy nie o spotęgowaniu się popędów zbrodniczych, ale o zwątleniu sił, uginających się pod ciężarem nędzy. Aby te siły zwątlące wesprzeć czyż wystarczą mury i kraty więzienia?

Panowie z „pałacu prasy“ w Krakowie obstarają przy wniosku, że należy budować nowe więzienia i że na koszt takiej budowy pieniądze znaleźć się muszą. Muszą? Aby ocenić „heroizm“ takiego postanowienia, trzeba przypomnieć, że nie mamy w Polsce pieniędzy na rzeczy najniezbędniejsze. Na przedmieściu robotniczym na wsi chłopskiej, stopa życia spadła na poziom codziennej walki z głodem. Chłop żywiciel narodu i tarcza jego obrony, karmi się kartoflami, obywa się bez cukru i soli. W wieczory jesienne, gdy chce rozświetlić wilgotny mrok swej chudoby, musi zapalkę dzielić na dwie części. Gdy jednak osaczony ciemnotą, przybity nędzą, stanie oko w oko ze zwątleniem o celowości swego wysiłku, niech nie upada na ducha... „I.K.C.“ go pocieszy, że jest dziedzina w której kipi ruch i praca, że budują się mury, w których człowiek głodny, bosy i bezdomny może znaleźć pożywienie, odzież i dach nad głową: wystarcza, aby popelnijł orobiazg, wszedł w zatarg z kodeksem karnym. Innemi słowy: w imię rzekomej walki z komunizmem, chce on hodować i utrzymywać właśnie rozpacz i poniewienkę mas, która z komunizmem czyni niebezpieczeństwo dla Państwa.

Osobliwą próbkę „etyki chrześcijańskiej“ stanowią wysunięte przez „Głos Narodu“ hasła, aby od amnestji wyłączyć komunistów:

Cóżby bowiem przyszło państwu z tego, żeby pewnego dnia zwolniło komunistów, gdyby

sympatją odnosił się do naszego dzieła odbudowy Palestyny,

ci potem zaraz zabrali się do wyrotowej roboty przeciw państwu? A przecież nikt się nie ludzi co do tego, że takby się stało.

Natomiast amnestję polityczną uważamy za konieczną w odniesieniu do reszty skazańców politycznych.

„Reszta skazańców politycznych“ — to przede wszystkim leżący „Głosi Narodu“ na sercu „narodowcy“ (czyli O. N. R. = owcy, skazani za obrazę władz, nielegalną agitację, ekscesy uliczne), oraz ludowcy. Pod pojęcie komunistów nie podpadają zresztą również bojownicy ukraińscy z U. O. N., przypuszczalnie więc



„Głos Narodu“ nie sprzeciwia się objęciu tych skazańców amnestją, aczkolwiek niewątpliwie w większym stopniu, niż komuniści, są to przestępcy przeciw całości państwa.

Naszem zdaniem, wysunięte przez „Głos Narodu“ kryterjum nie jest słuszne. Żaden przestępca, obdarzony amnestją, nie daje gwarancji, że wkrótce, wzgl. za rok czy więcej, nie popadnie znowu w konflikt z kodeksem. Pod tym względem komunista nie jest gorszy od ludowca, a ON R-owiec od bojowca ukraińskiego. Na to niema rady. Amnestja powinna raczej polegać na całkowitem zwolnieniu wszystkich tych więźniów, którzy zostali skazani na kary paroletniego więzienia (np. do lat 3-ich), wzgl. których kara kończy się w okresie najbliższych 2-ich lat, oraz na progresywnem zredukowaniu wymiaru kary (do połowy, do dwóch trzecich) dla więźniów, skazanych na większe kary. Przy zastosowaniu tej — znanej zresztą z poprzednich ustaw amnestyjnych — metody, automatycznie byłby już dany wyraz zapatrywaniu, że za większe przewinienia amnestja jest w mniejszym stopniu stosowana, aniżeli za przestępstwa, karane łagodniejszym wymiarem kary. Podzielamy natomiast zdanie „Głosu Narodu“ o potrzebie amnestji dla skazańców politycznych, bawiących zagranicą.

Endecja propaguje odwet na mniejszości niemieckiej

„Dziennik Narodowy“ wreszcie zaczyna przez nieco mniej różowe okulary patrzeć na stosunki w Trzeciej Rzeszy, oczywiście tylko o tyle, o ile chodzi o mniejszość polską i jej germanizowanie. Entuzjasta metod hitlerowskich w odniesieniu do Żydów, pisze o Polakach w Niemczech:

teror bojówek w stosunku do opornych Polaków, wymawianie im pracy i ustawowych zasług oraz szereg innych form ucisku narodowego trwa bezustannie.

Wielki już czas, aby nasze czynniki decydujące, które wykazały tyle zapału i wiary w piękne słowa kancлера o sąsiedzkiej przyjaźni polsk - niemieckiej, zajęły się poważnie losem naszej ludności w Rzeszy. Nie jesteśmy przecież wobec Niemców bezbronni jeśli na potrafiliśmy wyzyskać dla tego celu licznych usług na terenie szerszej polityki, które p. Beck wyświadczył dyplomacji niemieckiej, moglibyśmy przy najmniej pamiętać o tem że w granicach Rzeczypospolitej mieszka sporo Niemców.

Zgodnie ze swą „ideologią“ — „Dziennik Narodowy“ radzi więc stosowanie wobec mniejszości niemieckiej w Polsce — odwetu, który nazywa eufemistycznie „zastosowaniem równorzędności w położeniu naszej mniejszości niemieckiej do tego, z czem się na każdym kroku spotyka polska ludność w Rzeszy“.

Czyżby dziennik endecki miał tu na myśli także — sterylizację?..

Japonia czuwa

W Europie stawia się pytanie, jak się zachowa Japonia w obliczu obecnego konfliktu włosko - abisyńskiego. Najbardziej czułą jest oczywiście Anglia, dla której nie może być obojętnym stanowisko Japonii. Historia uczy nas, że cudze nieszczęścia są dla innych szczęściami. Historia nowoczesnej Japonii jest jaskrawym przykładem wykorzystywania różnych nadających się okazji. Stąd, nie bez słuszności, przypuszcza się, że Japonia postara się wykorzystać szanse, jakie jej nasuwa obecny konflikt we wschodniej Afryce. Chodzi więc tylko o to, w jakim kierunku idą usiłowania japońskie?

Stosunki japońsko - rosyjskie są już od dłuższego czasu napięte. W wypadku przerwania się konfliktu afrykańskiego do Europy, można sądzić, że Japonia postara się załatwić swoje sprawy na Dalekim Wschodzie. W ostatnim czasie nagromadziło się około 100 protestów w sprawie zajęć granicznych. Sprawa rybołówstwa na rosyjskich wodach jest nadal niezadowolona. Propozycję japońską w sprawie kupna Sachalinu Rosja bagatelizuje, podobnie zresztą jak żądania japońskie otwarcia granic, dla wykorzystania surowców, autonomicznej republiki Zewnętrznej Mongolii.

Japonia uskarża się dalej na propagandę komunistyczną na terytorjum chińskim, przyczem ton prasy japońskiej jest coraz ostrzejszy. Można to sobie wytłumaczyć tem, że Sowiety są obecnie zajęte w Europie, a więc łatwiej będzie je zaatakować. Zwycięska wojna z Rosją oznacza wprawdzie wzmocnienie tyłów Japonii, nie daje jednak jej utęsknionych i potrzebnych surowców. W wypadku jednak zlokalizowania konfliktu abisyńskiego, wzgl. przy rozszerzaniu się jego tylko do terenu Morza Śródziemnego, groźba wojny japońsko - rosyjskiej jest znacznie mniejsza.

Również sprawa wykorzystania sytuacji dla zdobycia Chin nie wchodzi w rachubę. Rząd japoński mógł stwierdzić, że w rzeczy samej jest panem w Chinach, że może dyktować rządowi chińskiemu warunki, które są skrzętnie wykonywane, że potrafi swoje „prawa” do Chin narzucić zainteresowanym mocarstwom zachodnim. Wyprawa chińska pociągnęłaby za sobą tylko b. duże koszty i przyniosłaby w rezultacie obszerne terytorja ale znowu ubogie w potrzebne surowce.

Dziś mówi się w Japonii o źródłach surowcowych, których podział przeprowadzony został na jej niekorzyść. Japonia musi zdobyć surowce. To hasło jest dziś powszechne. Po rozczarowaniach z kosztownymi obiektami, jak Korea, Mandżuko, Chiny Północne, reakcja jest b. silna. Japonia domaga się surowców i terenów kolonizacyjnych. Wzrok swój kieruje ku południu. Flota japońska, która przez tyle lat pozostawała w cieniu zwycięstw armji lądowej, stara się teraz być wyraziścielką tęsknot kraju. Czarodziejskie słowo brzmi: Jeziora Południowe. Ma to oznaczać wyspy i półwyspy położone na południe i na zachód od Formozy.

Byłoby jednak przesadą sądzić, że Filipiny, Indochiny, Sjam, Wyspy Malajskie czy też Indje Holenderskie, względnie Nowa Gwinea i Australja winny się spodziewać już jutro ataku floty japońskiej. Mimo to nie da się jednakże zaprzeczyć, że właśnie tutaj Japonia widzi swoje wielkie szanse. W jaki sposób mają one być wykorzystane, a więc czy w formie wielkich koncesyj, praw kolonizacyjnych, możliwości eksportowych czy też man datu — trudno obecnie cokolwiek powiedzieć. Japonia jednakże całą swoją wielkomocarstwowość łączy całkiem wyraźnie z problemem Południa. Albowiem właśnie wyż. wspomniane tereny posiadają te surowce, które są Japonii niezbędne i dopiero wówczas gdy je uzyska, będzie mogła rozpocząć wielką grę z Rosją i z Chinami.

Silą Japonii jest brak jedności w Europie. W tej chwili przygląda się ona rozwija-

S. ITALKI

Zydzi włoscy są patriotami

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”).

Rzym, w październiku.

42-dwu milionowa ludność włoskiego państwa, zajęta w obecnej chwili wojną na froncie abisyńskim, nie zwracaomalże żadnej uwagi na tych 40 tysięcy Żydów, którzy we Włoszech mieszkają. Coprawda, skupienie żydowskie we Włoszech należy do tych zasymilowanych grup żydowskich w zachodniej Europie, których sposób życia nie posiada w sobie nic takiego, coby mogło „razić” innych współobywateli, czy też „rzucić się w oczy”.

Dzięki sjonizmowi zmieniły się tu i ówdzie stosunki pod tym względem, a kilka tysięcy żydowskich obywateli Włoch, z dumą podkreśla swe narodowo żydowskie nastawienie. Wszystko to jednak razem wygląda raczej na minjaturę i w niczem nie przypomina tego intensywnego żydowskiego życia, jakie kwitnie naprzykład w Polsce czy też na Litwie. W dodatku, kompletna asymilacja językowa sprawiła, że Żydzi włoscy są nawskroś przesiąknięci włoską kulturą i pielęgnują wszystkie tradycje tego kraju, w którym od setek lat żyją, korzystając z pełnego równouprawnienia i z obywatelskich swobód. Na tym gruncie wyrósł też bez graniczny patriotyzm Żydów włoskich, którzy na wszystkich odcinkach życia politycznego, społecznego i kulturalnego z oddaniem pracują dla swojego kraju.

Patriotyzm ten znany jest i uznawany powszechnie zarówno przez dwór królewski jak i przez szerokie warstwy ludu włoskiego. Dziesiątkiem przykładów zresztą udowodnić można, że genjusz żydowski niezwykle wiele zdziałał dla tego kraju, a każde dziecko w szkole zna nazwisko wielkiego żydowskiego polityka Luigi Luzatti'ego, żydowskiego generała Otolenghi'ego, który był mistrzem samego króla Wiktora Emanuela, albowież b. ministra sprawiedliwości Barzilai, który odgrywał niepoślednią rolę w okresie wojny światowej.

Trzeba przyznać, że reżim faszystowski odnosił się do Żydów z przyjaźnią i obdarzył żydowskie skupienie we Włoszech ustawą o gminach żydowskich, jakiej nie znajdujemy w żadnym innym państwie. Sam Mussolini posiada też cały szereg przyjaciół w sferach żydowskich, a ogólny nastrój patriotyczny nie ominął naturalnie i Żydów, którzy jak wszyscy inni obywatele poczytują to sobie za powód do dumy, jeśli mogą się nazwać „żołnierzami Il Duce”.

Snią więc i oni sny imperjalistyczne o wielkiem państwie rzymskiem i pełni goryczy mówią o Anglii, która „zagarnąć chce wszystko” dla siebie i uważają za słuszne wszystkie ostatnie posunięcia polityczne Mussoliniego.

Prawdą jest, że w Rzymie, w Medjolanie, Florencji i Livorno, gdzie znajdują się największe skupienia żydowskie we Włoszech, żaden z Żydów nie został jeszcze powołany pod broń. Nie było bowiem dotychczas oficjalnej mobilizacji, powołane zostały narazie tylko zorganizowane ugrupowania faszystowskie. Tak więc liczba Żydów w szeregach czynnej armji, wysłanej na front abisyński, jest niewielka, armje te bowiem skła-

jącemu się konfliktowi wschodnio-afrykańskiemu, który może spowodować również konflikt ogólnie - europejski. Niema zamiaru w toczącej się wojnie zabrać głosu, ale czai się. Czekają pierwszej nadarżającej się okazji, by zrealizować swoje marzenia, swoje plany. Z wojny światowej jedynie Japonia wyszła stuprocentowym zwycięstwem. Obecnie ma nadzieję, że nowa wojna europejska odda jej absolutną władzę nad Azją.

G. S.



Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

dają się przeważnie z żołnierzami murzyńskimi, obywatelami włoskich kolonij. W oficjalnym wykazie żołnierzów włoskich poległych w Abisynji, nie znajdujemy ani jednego żydowskiego nazwiska. Mimo to jednak jest faktem, że w Afryce wschodniej przebywa obecnie niemniej, jak 800 żołnierzów żydowskich, a wśród nich 1 rabin wojskowy, notabene znany faszysta. Niedawno znów zgłosił się do dowództwa wojsk. 2 kobiety żydowskie, wyrażając gotowość pełnienia służby ochotniczej na froncie w charakterze sanitariuszek.

Powszechna opinja zainteresowała się ostatnio pewną grupą żydowskich ochotników, która z zagranicy zawitała do Rzymu. Liczy ona około 500 młodzieńców żydowskich, włoskich obywateli i członków faszystowskich ugrupowań, działających poza granicami Włoch, a szczególnie na terenie państw bałkańskich, Francji, Tunisu i Egiptu. Mimo protestów ze strony najbliższej rodziny postanowili opuścić kraje, w których mieszkają, udać się do Rzymu i zaciągnąć się do szeregów. Obecnie pozostają jeszcze w Rzymie, przechodząc specjalne przeszkolenie wojskowe, choć narazie nie zostało jeszcze postanowione, czy wysłani zostaną na front wojenny.

Jest rzeczą jasną, że ciężka atmosfera wojenna i obawa przed ewentualnymi sankcjami nie przechodzi bez echa i udziela się również ludności żydowskiej. Pewnym pocieszeniem dla Żydów stanowić może porażka i kompletne fiasko podjudzającej antyżydowskiej i antysjonistycznej hecy, prowadzonej ostatnio gorączkowo w całych Włoszech przez arabskich „polityków”. Wykorzystując wrogie nastroje prasy włoskiej wobec Anglii, „przywódca” arabski, emir Arslan, zarzucił poprostu całą prasę włoską informacjami o Żydach i sjonistach, wykazując, że Żydzi są wrogami Mussoliniego i że „ostatni Kongres sjonistyczny w Lucernie, jakoteż Kongres pseudo-faszystów sjonistycznych we Wiedniu, były niczem innym jak tylko instrumentem... Sowietów i masonów”.

Cała ta akcja jednak spaliła na panewce. Intrygantem arabskim udało się wprawdzie przekupić nowo założoną agencję prasową „Oriente”, ale żadna poważna gazeta w całym kraju nie zamieściła tych „informacji” dopatrując się w nich tendencyjnej i podjudzającej hecy. Jedno tylko czasopismo „Tevere” zakupione niedawno przez hitlerowców berlińskich wydrukowało kilka takich wiadomości.

W tych smutnych czasach, kiedy niewiadomo co jutro przyniesie, kiedy panoszy się nerwowość i zacierzwienie, ten nacechowany krytycyzmem stosunek całej prasy włoskiej do podburzającej hecy arabskiej, zasługuje na pełne uznanie.

Propaganda włoska w Palestynie

Półoficjalny głos angielski

Londyn Z.A.T. Uchodzące za półoficjalny organ Urzędu Kolonialnego czasopismo „Great Britain and The East” (dawniej „Near East and India”) omawia w artykule wstępnym wysiłki włoskie w kierunku pozyskania dla siebie sympatje w Palestynie. Donoszą — pisze „Great Britain” — że Włochy kierują obecnie swą uwagę na Palestynę i usiłują zdobyć sobie sympatje w tym kraju. Włochy mają się przytem posługiwać temisamemi środkami co Rosja i co — dawnymi czasy — Niemcy. Mają one też operować zasadniczo identycznymi przyrządzeniami, mianowicie całkowitego uniezależnienia kraju od kontroli europejskiej.

Zdaje się jednak, że ludność palestyńska

świadoma jest okoliczności, że nie powinna się spodziewać żadnych korzyści z manipulowania teorjami politycznymi. Naogół stwierdzić nadto wypada, że propaganda włoska jeszcze nie przeniknęła na wschód, a już z pewnością nie dotarła do Palestyny w dostrzegalnej mierze. Nie można przecie brać w rachubę nieznacznej liczby drobnych manifestacji oraz wyrazów poparcia indywidualnego, które w istocie z właściwymi celami włoskimi nic wspólnego nie mają. To też jest mało prawdopodobne, aby wysiłki włoskie liczyć mogły na jakiegokolwiek powodzenie, konkluduje „Great Britain and The East”.

Odpowiedź na twierdzenie o „niebezpieczeństwie żydowsko-komunistycznym” w Niemczech

Nowy York Z.A.T. Komitet Żydowsko-Amerykański, Robotniczy Komitet Żydowski i organizacja „Bne Brit” wydały wspólne oświadczenie odpierające twierdzenia wysunięte przez Hitlera w Norymberdze, jakoby Żydzi w Niemczech pozostawali w zмовie z komunistami i jakoby Niemcy były zagrożone „czerwonon-żydowskim niebezpieczeństwem”. Odezwę podpisali: dr. Cyrus Adler (Komitet Żydowsko-Amerykański), B. Vlodeck (Robotniczy Komitet Żydowski) i Alfred M. Cohen (Bne Brit). Oświadczenie określa twierdzenie Hitlera jako pretekst, pod płaszczykiem którego „narodowy socjalizm faktycznie pozbawił narodu żydowskiego jego praw obywatelskich, zniósł swobo-

dę słowa, prasy i zgromadzeń, zniszczył organizacje robotnicze, skonfiskował ich majątki i obecnie wszczyna pogańskie ataki na religijne sumienie protestantów, „katolików i Żydów”.

Wreszcie autorzy oświadczenia wskazują, że kruchość twierdzenia Hitlera o „współpracy żydowsko - komunistycznej” wypływa już z faktu, że na 70 komunistycznych posłów do Reichstagu z r. 1930 był tylko jeden Żyd, zaś wśród 81 takichże posłów z r. 1933 nie było ani jednego Żyda. Zresztą uprawnionych do głosowania było w weimarskiej republice najwyżej 300,000 Żydów, podczas gdy komuniści zdobyli dla swej listy powyżej 6 milionów głosów

Dr. Bruno Weil w Ameryce

Nowy York Z.A.T. W Ameryce bawi obecnie wybitny żydowsko - niemiecki adwokat i działacz społeczny z Berlina dr. Bruno Weil, który odbyć ma szereg konferencji w departamencie stanu w Waszyngtonie. Dr. Bruno Weil jest radcą prawnym poselstwa angielskiego i francuskiego w Berlinie.

Brytyjski szef sztabu generalnego odbierze defiladę kombatantów-Zydów

Londyn Z.A.T. Na dzień 10 listopada wyznaczona została doroczna uroczystość Związku Kombatantów - Żydów armji angielskiej dla uczczenia pamięci Żydów poległych w czasie Wojny Światowej w szeregach wojsk brytyjskich. W ramach uroczystości odbędzie się defilada kombatantów - Żydów, którą odbierze szef imperjalno - brytyjskiego sztabu generalnego marszałek sir Archibald Montgomery-Massingberd, który będzie też honorowym gościem na publicznym zgromadzeniu, które odbędzie się tegoż dnia w Albert-Hallu. Nabożeństwo polowe ku uczczeniu pamięci poległych odprawi naczelny rabin Wielkiej Brytanji dr. Józef Hertz w asyście senjora rabinów polowych armji angielskiej.

Rozszerzenie Komitetu Delegacji Żydowskich

Paryż ZAT. W ostatnich dniach nastąpiło rozszerzenie składu Komitetu Delegacji Żydowskich i Komitetu dla Światowego Kongresu Żydowskiego. Zjednoczona partja „Poale - Sjon — Hitachdut” wydelegowała w charakterze swych przedstawicieli do Komitetu pp. inż. A. Reissa, dr. J. Helmana (Warszawa) dr. Silbersteina (Lwów) dr. Tartakowera (Łódź) oraz dr. Sobola (Wiedeń).

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Delegacji Żydowskich nastąpiło zatwierdzenie

wspomnianych przedstawicieli Poale - Sjon - Hitachdut i jednocześnie uchwalono dokooptować w charakterze reprezentantów Mizrachi rab. Rubinsteina, rab. Broda i rab. Neufelda. Personalnie dokooptowani zostali prof. Szymon Dubnow, Jakób Leszczyński i W. Latzki - Bertholdy, zaś w skład egzekutywy ściślejszej — adw. Bernheim (Paryż)

Książka o lordzie Plumerze

Londyn Z.A.T. W tych dniach ukazała się książka o zmarłym b. Wysokim Komisarzu Palestyny lordzie Plumerze. Autorem książki jest przyjaciel Plumera i jego biograf sir Charles Herrington. Książkę poprzedza słowo wstępne arcybiskupa z Canterbury. Po wyczerpującym opisie kariery wojskowej i sukcesów administracyjnych lorda Plumera na Malcie, Herrington zdaje sprawę z administracji Plumera w Palestynie (1925 — 1928), którą określa jako „najwyższe osiągnięcie marszałka”, podkreślając szczególnie sukcesy Plumera w zakresie „zachowania równowagi w traktowaniu Żydów i Arabów” oraz kontynuowania polityki ludowej Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Rewizjonści a Makkabi

Paryż Z.A.T. W związku z uchwałami kongresu Makabi w Brnie Czeskim, w myśl których „przynależność do N.O.S. nie daje się pogodzić z członkostwem „Makkabi”, komitet wykonawczy światowego związku rewizjonistów rozesłał do wszystkich swych krajowych oddziałów okólnik określający stosunek związku do Makkabi. W okólniku tym komitet wykonałczy wzywa poszczególne organizacje, aby w krajach, gdzie to będzie możliwe, usiłowały wzmocnić opozycję przeciwko uchwałom berneńskim i ewentualnie doprowadziły do zerwania krajowych związków Makkabi z wybranymi w Brnie władzami. W krajach zaś, gdzie takie rozwiązanie jest niemożliwe, członkowie Hacocharu, Betaru itd. powinni wystąpić ze związków Makkabi. Jednocześnie komitet wykonawczy poleca zakładać odrębne związki

Trzecia Rzesza

„Antysemitizm naukowy” — przymusowym przedmiotem nauki w szkołach niemieckich

Berlin Z.A.T. W tych dniach nastąpiło urzędowe otwarcie „Instytutu Rzeszy dla dziejów nowych Niemiec”, który ma m. inn. na celu wycofanie z użytku szkolnego starych podręczników z zakresu historii i zastąpienia ich nowymi pisanymi w duchu „nowych Niemiec”. Instytut został otwarty przy uniwersytecie berlińskim. Prezydent instytutu prof. Walter Frank, w swej mowie inauguracyjnej, oświadczył m. inn., że „naukowy antysemitizm” zaprowadzony będzie w szkołach jako przymusowy przedmiot nauczania. Prof. Frank zaznaczył, że zadaniem instytutu będzie „wnieść jasność naukową i nadać podstawę rasową rozwiązaniu tak doniosłego zagadnienia jakim jest kwestja żydowska”. Instytut poświęci też specjalną uwagę studjom nad dziejami ludności żydowskiej w Niemczech do przewrotu narodowo - socjalistycznego.

Krew żydowska, czy aryjska?

Berlin Z.A.T. Występując w charakterze rzeczoznawcy w pewnej sprawie sądowej, współkierownik wydziału rosaznawczego partji narodowych socjalistów prof. Loesser oświadczył, że „aryjskość” stuprocentowego Aryjczyka nie może ucieść naskutek transfuzji krwi żydowskiej, i „czystość rasowa” takiego Aryjczyka nie jest z tego powodu naruszana.

Przed sądem królewieckim odbyła się w tych dniach ciekawa sprawa na tle rasowym. Aryjski małżonek pewnej Aryjki odmówił uznania swego ojcostwa do dziecka, jakie jego żona wydała na świat, twierdząc, że będąc uprzednio żoną Żyda, obecna jego żona urodziła dwoje dzieci, tak że sądzi on, iż w żyłach jej trzeciego dziecka — którego on, pozwany, jest „formalnie” ojcem — płynie „krew żydowska”. Dokonana przez biegłych sądowych próba krwi nie dała żadnych wyników, wobec czego sąd zarządził dokonanie tzw. „analizy biologiczno-dzie dzicznej”. Sprawa została odroczone.

„Za wdawanie się z Żydami...”

Berlin Z.A.T. W różnych prowincjach na zachodzie Niemiec są obecnie kolportowane ulotki ostrzegające niewiasty aryjskie przed „wdawaniem się w stosunki” z Żydami, grożąc im „wypaleniem na twarzy znaku kainowego”, tak aby „każdy Niemiec wiedział, że oto kobieta niegardząca towarzystwem Żydów”. Przytaczając tekst ulotki, „Westdeutscher Beobachter” (Kolonja) zaznacza, że zawarta w niej groźba jest „zbyt brutalna” i że kolporterz tej ulotki „wysługują się wyłącznie międzynarodowemu żydostwu”.

Hitler jedynym ustawodawcą

Berlin, Z.A.T. Uzasadniając żądanie, aby sędziowie w ferowaniu wyroków opierali się na programie partji narodowych socjalistów. „Deutsche Richter-Zeitung” zaznacza, iż sędziowie niemieccy zawsze powinni pamiętać, że jedynym ustawodawcą w Niemczech jest führer Adolf Hitler.

Najpóźniej do 31 grudnia

Berlin, Z.A.T. „Frankfurter Ztg.” donosi, że firmy aryjskie wezwane zostały, aby najpóźniej do dnia 31 grudnia rb. wymówiły pracę wszystkim pracownikom-Żydom i że w związku z tem oddział Niemieckiego Frontu Pracy w Brnie wydał komunikat stwierdzający, że dotychczas niektóre firmy aryjskie ukrywały fakt zatrudnienia przez siebie Żydów. W przyszłości — powiedziane jest w komunikacie — Front Pracy czuwać będzie, aby tego rodzaju zatajanie prawdy było niemożliwe.

sportowe. W niektórych krajach (Czechosłowacja, Litwa, Besarabia) powstały już takie związki p. n. „Nordia” wzorujące się na związku o tejże nazwie w Polsce.

2 WYCIEZKI

DO WIEDNIA

7. XI. — 13. XI. ZŁ. 79.50
14. XI. — 20. XI.K. B. P. „ESCOLPOL“ Kraków, ulica
Szczepańska l. 7. — tel. 159-99.„ICAR“ Warszawa, ul. Marszałkowska 118,
telef. 632-23. 5808kr

Kronika palestyńska

Ruch budowlany

W m. wrześniu ruch budowlany w Tel-Awiwie objął obszar zabudowań 30,000 mtr. kw. wobec 40,000 mtr. kw. w sierpniu rb. Osłabienie ruchu budowlanego pozostawało częściowo w związku z okresem świątecznym. Liczba bezrobotnych robotników przemysłu budowlanego wynosi obecnie około 100 czyli 8 proc. ogólnej liczby robotników budowlanych. Towarzystwo „Szikun“ udzieliło ostatnio pożyczek na budowę mieszkań dla 750 rodzin w Tel-Awiwie. Około 400 rodzin wybuduje własne domki, reszta — domy wspólne. W roboty budowlane jest inwestowana suma 350,000 f. szt., na którą Bank Hipoteczny udzieli pożyczek w wysokości 100,000, zaś „Prudential“ — 75,000 f. szt. Przy robotach tych będzie zatrudnionych około 1000 robotników.

Obrót pieniężny

Według danych urzędowych w końcu września rb. było w obiegu w Palestynie 7,520,134 f. szt. w walucie krajowej, czyli o blisko 2 miliony f. szt. więcej niż w tymże miesiącu r. ub.

Finanse rządu palestyńskiego

„Official Gazette“ ogłasza preliminarz rządu palestyńskiego na rok budżetowy kwiecień 1935 — marzec 1936. Wydatki preliminowane zostały w sumie 4,863,877 f. szt., zaś dochody — 5,856,440 f. szt. Pierwsze miejsce w pozycji wydatków zajmują roboty publiczne (przeszło milion f. szt.). W końcu sierpnia rb. kapitał rezerwowy rządu wyrażał się cyfrą 5,824,515 f. szt., przyczem przeciętna nadwyżka budżetowa w okresie pierwszych 5 miesięcy bież. roku budżetowego wynosiła 218,190 f. szt. miesięcznie. Gdyby finanse zachowały tę samą tendencję nadwyżkową, wówczas kapitał rezerwowy rządu palestyńskiego urośnie do końca roku wy-

ARTRETYZM

powstałe wskutek złej przemiany materji. Żądajcie bezpłatnych broszur. Stosujcie ziola

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

Warszawa Nowy świat nr. 5 w aptekach i drogeriac

Sytuacja handlu w Palestynie
w miesiącu październiku
Sprawozdanie Braclays Bank

London, Ż.A.T. Miesięczny przegląd sytuacji ogłoszony przez Barclays-Bank za miesiąc październik zawiera następujące informacje o sytuacji handlu w Palestynie:

Naogół tranzakcje handlowe uległy osłabieniu, na niektórych rynkach panowało jednak ożywienie. Na rynku zbożowym tendencja była mocna i ceny nieco zwyżkowały, jeszcze korzystniej kształtowała się sytuacja na rynku jęczmiennym. Znaczne tranzakcje zawarto towaro-

mi kolonialnymi. Ceny cukru poszły w górę, zaś ceny kawy wykazują mocną tendencję. Wzrosły również nieco ceny ryżu. W przemyśle budowlanym zaznaczyło się pewne osłabienie w działalności. Właściciele plantacji pomarańczowych są usposobieni optymistycznie spowodu dobrej jakości owoców. Rozpoczęto już eksport grapefruitów oraz cytryn. Brak jednak informacji co do kształtowania się cen. Zakupów na pnium nie zamotowano.

Rasizm jako źródło dochodów
fiskalnych

Berlin, Ż.A.T. „Celem wyjaśnienia różnych spraw wątpliwych“ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy zarządziło przeprowadzenie surowego dochodzenia co do genealogji każdego członka partji nazistycznej. Każdy członek partji winien stwierdzić aryjskość swych przodków od pierwszego stycznia 1800 roku. Koszta ponosi zainteresowany. W pierwszym rzędzie nakaz ten wypełnić mają wyżsi funkcjonariusze.

Berlin, Ż.A.T. Zarząd kościoła ewangelickiego w Niemczech mianowany ostatnio przez specjalnego komisarza dla spraw kościelnych Kerla wydał apel do wszystkich członków kościoła ewangelickiego, aby uznali zasady rasowe głoszone przez partję narodowo-socjalistyczną

miesie 8 i pół miliona f. szt. Wzrost wpływów skłonił rząd do powiększenia wydatków, które w bież. roku budż. wyniosą 5,856,440 f. szt.

Handel palestyńsko-egipski

Rokowania o układ handlowy między Palestyną a Egiptem posuwają się naprzód. Ostateczna redakcja układu nastąpi przypuszczalnie w listopadzie r. b.

PRZY SŁABEM TRAWIENIU, małokrwistości, wychudnięciu błednicy, chorobach gruczołów wysypkach skórnych i czynnikach naturalna woda gorzka „FRANCISZKA - JÓZEFA“ reguluje tak ważne działanie kiszek. Zalecana przez lekarzy.

Japonja dostarcza broni
do Abisynji

Do Dżidziga przychodzą olbrzymie transporty broni i amunicji wyrobu japońskiego. Ostatnio przybyło kilkadziesiąt armat polowych najnowszego modelu 1934, kalibru 8.2 mm. Transportem towarzyszą instruktorzy japońscy, którzy sprawiają wrażenie wojskowych po cywilnemu. Nadchodzą również transporty bomb gazowych o nowym składzie. Niema prawie ómia, aby do Dżidziga nie nadszedł transport broni i amunicji, wśród których znajduje się sporo karabinów pochodzenia angielskiego.

Marconi jedzie do Afryki

Na pokładzie okrętu „Augustus“ przybył do Genui z Buenos Aires słynny wynalazca i uczone włoski, senator Marconi. Marconi udaje się z Genui do Rzymu, aby przedstawić się Duce i wyruszyć później do Afryki, na teren operacji wojennych.

53) Zachowywała się tak, by w całej wsi myślano, że opłakuje śmierć staruszki i że sobie przypisuje winę. Chwalili ludziska jej smutek i mawiali:

— Jakaż dobra synowa! Boleje głęboko nad śmiercią starej.

Starali się ją pocieszyć:

— Nie martw się tak, kumo! Wszak była już w wieku sędziwym i dokonała swego w życiu. Na cóż się trapić, skoro godzina zgonu przeznaczona jest każdemu z nas, zanim jeszcze umiemy stawić kroki i mówić? Przecież mąż twój jeszcze żyje a oprócz teraz masz dwóch synów. Uspokój się, kumo!

Matce sprawiał ulgę każdy pozor, pod którym ukryć mogła istotny powód swych obaw i przygnębienia. Miała dość przyczyn do niepokoju, a na czasie jej teraz nie zbywało. Nawet gdy pracowała w polu, rósł w sercu strach, który zakradł się tam w owej godzinie, brzemiennej nadciągającą burzą. Cieszyła się przez wszystkie ostatnie dni, że żyje w wiecznym pośpiechu, rada była nawet śmierci babki, gdyż w duchu myślała pośepnie:

— Lepiej, że się staruszce zmarło. Nie dowie się o tem, co nadejdzie, jeśli tak stać się musi.

Minał miesiąc, a strach wzrastał. Uplynęły dwa i trzy miesiące, nadeszły żniwa, zmłócono zboże — i to co dotąd tliło w niej dzień w dzień przy pracy, jako dręczący niepokój, zmieniło się teraz w pewność. Trudno było wątpić dłużej. Wiedziała, że stało się to najgorsze, co spaść mogło na nią, matkę dwu synów, gospodynię szanowaną we wsi. Złorzeczyła owej godzinie burzy i swej własnej, szaleńczej żądz. Powinna była wiedzieć, że ciało jej było wtedy zbyt chłonne, gorące i głodne, dusza przepalona zbyt wielką tęsknotą, by chwila ta nie wydała owocu. A ciało mężczyzny — takie mocne, zdrowe i pełne sił. — Jakże mogła marzyć, że stanie się inaczej?

Dziwne to było macierzyństwo, które musiała kryć w tajemnicy i śledzić z rozpaczą pośród samotnych nocy, gdy dzieci spały. Choć czuła się bardzo niedobrze, nie odważyła się tego okazać. Dziwne to było. Ilekroć dźwigała pod sercem prawe dzieci, nie dolegało jej nic — a teraz każdy kęs jadła przyprawiał ją o mdłości. Piód, który w łonie nosiła, był widocznie tak mocny i hardy, że rozrastał się jak złe ziele, panosząc się bezlitośnie w jej wnętrzu. A matce nie wolno się było zdradzić.

Noc w noc siadała na łóżku, zbyt schorzała, by spocząć; wzdychała ciężko:

— Och, gdybym tylko nie miała w swem wnętrzu tej istoty — gdybym tylko mogła być znowu sama, jak dawniej, nie pragnęłabym niczego więcej.

Często ogarniała ją rozpaczliwa chęć, by skończyć ze wszystkim, powiesić się tam, na wezgielciu własnego łoża. Nie mogła jednak zdobyć się na to. Wszak miała własne, prawe dzieci. Patrzyła na ich uśpione twarzyczki i wzdrygała się. Trudno jej było pogodzić się z myślą, że sąsiedzi oglądaliby jej martwe ciało, szukając przyczyny śmierci. Nie pozostawało nic prócz życia.

A jednak cały ogrom cierpienia nie uleczył kobiety z namietności do owego mieszczanina, choć często tęsknota mieszała się z nienawiścią. Zdawało jej się, że przykuł ją do siebie, że związana jest z nim na zawsze tem, co się tworzy w tajemnicach jej ciała. Żalowała gorzko, że mu uległa, lecz łaknęła dniem i nocą jego uścisku. Tęskniła za nim mimo żalu, że nie oparła mu się i mimo szczerej skruchy. To prawda, nie szukała go wcale; nie pozwalał na to wstyd i obawa, by ktoś nie zauważył tego. Czekala aż sam przyjdzie do niej — nie miała innego wyboru. Zdawało jej się, że będzie doprawdy stracona, jeśli pójdzie go szukać, że potem już każdy mężczyzna będzie miał do niej prawo

('C. d. n.)



Wolno być smutnym... w Sowietach

W ostatnim czasie zaszły, jak wiadomo, głębokie zmiany na różnych odcinkach życia w Rosji sowieckiej. Dużo rzeczy, które doniedawna obłożone były surowym zakazem, stały się ostatnio oficjalnie dozwolone. I tak zezwala się obecnie w Rosji sowieckiej każdemu zwykłemu obywatelowi, a nawet i zorganizowanemu członkowi partii komunistycznej — być smutnym.

Do niedawna bowiem, trzeba o tem wiedzieć, smutek uchodził w Rosji sowieckiej za akt kontrrewolucyjny. Zmieniło się to od chwili, w której Stalin wygłosił dużą mowę zaznaczając, że nadszedł czas, by liczyć się nieco bardziej z psychiką człowieka, z jego sercem i indywidualnymi nastrojami, by zainteresować się jego przeżyciami, jego radością i smutkiem.

Ale Rosja jest długa i szeroka, a na tej olbrzymiej przestrzeni, jakie państwo sowieckie zajmuje, natrafic można jeszcze na miejscowości, do których ta radosna nowina nie dotarła. W których to, co wszędzie indziej zostało już dozwolone, uchodzi jeszcze za zbrodnię i czyn antypaństwowy. Tam smutek jest dalej równoznaczny z kontrrewolucją, a człowiekowi, który sobie nań pozwala, dalej jeszcze grożą surowe kary.

O jednym takim wypadku opowiada komunistyczna „Prawda“:

Do zapadłej wioski, Jakszur, niełatwo się dostać, odległa jest bowiem o 30 klm. od najbliższej stacji kolejowej. Mimo to znajduje się Jakszur wieś wiejska, a także szkoła ludowa.

Bohaterem całego opowiadania jest właśnie nauczycielka wspomnianej szkoły. Zdarzyło się bowiem, że nauczycielka ta, nazwiskiem Somner, miała zostać przeniesiona do innej wioski. Wobec czego, utartym zwyczajem, postanowiła urządzić wieczór pożegnalny dla uczniów i kierownictwa szkoły. W przemówieniu, jakie z tej okazji wygłosiła, powiedziała zaś m. in.:

— Gdy przypominam sobie, że już w najbliższych dniach będę musiała was opuścić, żal i smutek ściakają me serce.

Te proste słowa, nie podobaly się jednak przewodniczącemu miejscowego sovietu. Jak to

sowiecka nauczycielka pozwala sobie na to, być smutną?! Dostała za to ostrą nagana, ale nie na tem jeszcze koniec. Władca lokalny uważa za swój obowiązek sprawę oddać do wyższych instancji, aby sowiecka urzędniczka raz wreszcie zrozumiała, że prawo — wiernemu obywatelowi rosyjskiemu smutnym być nie wolno.

Pan przewodniczący w swej przesadnej gorliwości szukać teraz począł innych jeszcze dowodów przeciwko biednej nauczycielce. Przeglądał wszystkie zeszyty szkolne uczniów wspomnianej nauczycielki, aż wykrył, że razu pewnego tematem zadania szkolnego był dyktat, który zaczynał się od słów: „Śpiewam smutne piosenki“.

Nowy dowód winy.

Dalsze poszukiwania dostarczyły więcej jeszcze materiału obciążającego. W jednej z gazetki ściennych znajdował się artykuł p. Somner, w którym dowodzi, że dzieci wychowujące się w zapadłych wioskach odległych od miejskich środowisk, nie rozwijają się tak, jak dzieci miejskie, a to ze względu na smutek, który ogarnia je często, na myśl o tych trudnościach, jakie stoją na przeszkodzie w drodze ich życia.

Cały ten skrzętnie zebrany materiał, przesłany został do sovietu okręgowego, który dokładnie rozpatrzywszy wszelkie przez projektodawcę przytoczone argumenty, doszedł do przekonania, że należy nauczycielkę usunąć z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Tak się też stało, a żadna szkoła nie chciała zatrudnić u siebie p. Somner, która stała się podejrzaną o propagowanie kontrrewolucyjnych myśli.

Moskiewska „Prawda“, która o tem wspomina, z oburzeniem piętnuje postępowanie przewodniczącego sovietu w Jakszur, który nieświadomy zmian, jakie zaszły ostatnio w Sowietach, podnosi alarm o tak błahą sprawę i żąda, by usunięta nauczycielka spowrotem powołana została do służby szkolnej.

— Pozwólcieź ludziom być smutnymi! — kończy pismo sowieckie.

Przeciwko akcji antyżydowskiej na Litwie

Kowno Z.A.T. Na dzień 10 listopada został wyznaczony w Poniewieżu krajowy zjazd antysemitycznej organizacji „wersliników“, która propaguje hasła antyżydowskie głównie w dziedzinie gospodarczej. Zjazd wywołał pewne zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej, gdyż zjazdy „wersliników“ są zwykle terenem gwałtownej agitacji antyżydowskiej, która prowadzi do wystąpień antysemitycznych.

Kowno Z.A.T. Minister spraw wewnętrznych przyjął delegację Związku Rabinów na Litwie, która poinformowała ministra o nastrojach w Tylży o okolicach w związku z ostatnimi ekscesami antyżydowskimi w Tylży. Antysemiticy uprawiają gwałtowną agitację antyżydowską, powodując tu i ówdzie napady na Żydów.

Minister zapewnił delegację, że władze zostały pouczone, iż nie powinny tolerować żadnych wystąpień antyżydowskich. Komendant garnizonu w Tylży skazał na różne terminy więzienia 18 chuliganów winnych wybijania szyb w domach żydowskich.

„Jak się Żydów zmusi do opuszczenia Niemiec“

Berlin, Z.A.T. W sali imienia Bethovena w Berlinie odbył się w tych dniach pierwszy koncert, na który Żydzi nie mieli dostępu.

Na Kufürsterdamm w różnych miejscach zainstalowano kioski Stürmerna opatrzone hasłami antysemitycznymi. Naprzeciwko kościoła wywieszono olbrzymi plakat, przedstawiający nagiego Żyda z napisem: „W taki sposób zmusi się Żydów do opuszczenia miasta“. Z powodu uderzającej wulgarności tego plakatu krąży liczne komentarze wśród podróżnych z zagranicy, szczególnie z Ameryki i Afryki.

USMIECHNIJ SIĘ

Z ROZMÓWEK BRIDŻOWYCH.

— Tak źle stoimy, że jeśli tak dalej pójdzie i będziemy wciąż lecieć, to się tak położymy, że będziemy siedzieć i powiesimy się.

CICHA PROWINCJA.

— Jak się panu podobał New York? — spytał ktoś w powrotnej drodze na m/s „Piłsudski“ znanego gen. W. D.

— Owszem. Ale żyć wolę na jakiejś cichej prowincji: w zapadłym Paryżu, czy Londynie.

STARY TEATR

VALESKA GERT

Coś zupełnie oryginalnego, jedynie w swoim rodzaju. Nie wiemy czy to taniec czy też gra ale jest to w każdym razie artyzm o niesłychanej precyzji ruchów, o potężnej dynamice, wydobywającej się w sposób skondensowany istotną treść żywiołowych stanów duchowych. Valeska Gert jest tancerką, diseuse, ale przede wszystkim jest artystką dramatyczną, szukającą wciąż nowego wyrazu w sztuce teatralnej. Staro formy ekspresji teatralnej jej nie zadowalają, słowo ze swym ukrytym liryzmem ekspansywno - rozlewnym chciałaby zredukować do minimum. Jej marzeniem jest teatr o kilku ostro zarysowanych liniach. Jest to teatr deformujący rzeczywistość, która niestety przedstawia się jako zbyt gładka i za mało konwencjonalna. Deformacja jest drogą do kłębiącej się treści, niezaskrzepłej jeszcze w szablon. By rozsądzić rzeczywistość, posługuje się groteską, na pierwszy rzut oka dziwaczną, musimy powoli się do jej artyzmu przyzwyczaić, stoczyć ze sobą samą walkę, ale potem, gdy zrzucamy ze siebie jarzmo szablonu, rutyny i kowenangu, zaczynamy się śmiać niewzruszonym śmiechem swobody wewnętrznej. Jakżeś ciekawą jest ta ewolucja śmiechu p. t. publiczności, który towarzyszy produkcji artystki. Z początku śmiejemy się z niej ale potem śmiejemy się z nią. Musi się w nas coś wyzwolić, bęśmy mogli z nią razem się śmiać

Kącik dla Pań.

Rewje mody paryskiej

We wszystkich większych magazynach paryskich odbywają się teraz pokazy mody. Na pierwszy plan wysuwa się rewja Wortha. Firma Worth cieszy się uznaniem angielskiego dworu i wyróżnia się niezwykłą dystynkcją i arystokratycznością. W modelach Wortha widzimy dwa wpływy: pierwszy — to wpływ tegorocznej wystawy sztuki włoskiej przeważnie renesansowej, drugi — to wpływ wojennych nastrojów panujących obecnie na całym świecie. Włoski wpływ uwidacznia się szczególnie w toaletach balowych. Stanki są przeważnie gładkie, wysoko podchodzące pod szyję, plecy głęboko dekolowane, rękawki krótkie i wąskie, do tego zaś powłóczysta spódnica wąska lub układana w fałdy maszynowe, nie poszerzające sylwetki. Szeroki pasek obcisła talję. Wizytowa suknia z kolekcji Wortha zrobiono jest z lekkiej wełny brązowej przybranej sutaszem. Ramiona ozdobione są epoletkami, zrobionymi również z sutaszu. Na spódnicy, poniżej paska, dwie małe kieszonki przybrane także sutaszem. Rękawy wąskie, trzyćwiertciowe, kołnierz niski, uzupełniony wąską kokardą. Modele Patou są zupełnie odmiennie. Patou kocha się w dawnych strojach. Wszystkie prawie jego modele są pod znakiem Odrodzenia. Najbogaciej reprezentowana była u Patou serja płaszczy. Piękny był heigowy płaszcz obcisły, przybrany brązowymi karakulami poiętymi w pasy. Pasy idą od ramienia wzdłuż do łokcia. Od łokcia rękaw jest gładki i wąski. Kołnierz przypomina kołnierz Medici i zapina się na futrzany guzik. Balowe toalety Patou są jasne, przeważnie w kolorze różowym, czasami w kolorze lila. Każda toaleta ma podwójny tren włokący się dwiema smugami po posadzce.

Madeleine Vionnet uważana jest za wrótkę, posiadającą sekret młodości. Każdy szczegół jej kreacji, linja, krój, kolor, przybranie — wszystko posiada cechy świeżości i młodości. Kreacje Madeleine Vionnet mają ukośny krój, zarysowujący bardzo plastycznie sylwetkę, ale oczywiście wymagający bardzo pięknych kształtów. W kolekcji peleryn Vionnet znajdujemy peleryny podróżne, sportowe, wizytowe, a nawet balowe. Wszystkie prawie suknie Vionnet zapinają się na złote guziki. Często guziki i patki są w odmiennym kolorze, up. do zielonej sukni białe guziki i patki. Wizytowa suknia Vionnet uzupełniona jest czarną peleryną, przybraną karakulami, lub też całą peleryną futrzaną. Peleryna wieczorowa jest zrobiona z aksamitu, długa, podbija zielonym jedwabiem.

Céline.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

z nią razem przeżywać jakąś ekstazę życia

Po wieczorze siedzimy razem w kawiarni, a Valeska Gert, światowej sławy artystka, która świątelną niesłychaną triumfy w Berlinie, Londynie i Moskwie opowiada nam o nowej drodze życiowej. Opisała nam ją zresztą w swej książce „Mein Weg“. Dała mi ją do przeczytania. Jest w niej sporo ekshibicjonizmu, ale po jej przeczytaniu mamy wrażenie, żeśmy zawarli znajomość z indywidualnością mocną, bezkompromisową. Tańczyć właściwie nigdy się nie uczyła, bo taniec był jej żywiołem. Tańczyła zawsze, gdy chciała wyrzucić ze siebie albo jakąś olbrzymią radość lub straszliwy smutek. Potem dopiero usiłowała znaleźć wyraz dla swej sztuki. Szukała satysfakcji w teatrze, występowała w Kammerspielen, monachijskich, była u Reinhardta, filmowała, próbowała stworzyć swój własny teatr: teatr mimiki, ruchu i skondensowanego słowa. Wszędzie gdzie się zjawia wywołuje naprzód skandal i zgorzelenie, ale zawsze potem ujarzmia publiczność. Takie skandale były naprzód w Berlinie a potem powtórzyły się w Paryżu. Bezpośrednio przed hitleryzmem, nie znajdując zadowolenia ani w tańcu, ani w teatrze, tworzy w girażu samochodowym swój własny kabaret. Obecnie jako Żydówka nie może w Niemczech występować, nie jest jednak zrezygnowana, ani zrozpaczona — wjeżdża w siebie i swój talent. Ma rację, bo jest indywidualnością, czemś jedynym w swoim rodzaju.

MOJESI

Przegląd gospodarczy

Rokowania handlowe z Rumunją

Rząd rumuński wypowiedział z dnem 14 grudnia ub. r. obowiązujący z Polską układ kontyngentowy. W związku z tem rozpoczną się w najbliższym czasie rokowania o nowy układ. Biuro Traktatowe Związku Izb Przemysłowo-Handlowych przeprowadzą ankietę w celu zestawienia zamrożonych w Rumunji należności eksporterów polskich, obecnie zaś rozpoczęło opracowanie materiałów negocjacyjnych dla rokowań.

Podatek ryczałtowy

Wylączenie płatników.

Okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie wylączenia płatników z zakresu przedsiębiorstw podlegających ryczałtowi został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Mjn. Skarbu z dn. 21 bm. za Nr. L. D. V 32584/4-35.

Dodać należy, iż urzędy skarbowe przy wydawaniu postanowień o wylączeniu spod podatku ryczałtowego muszą posiadać konkretne informacje stwierdzające, iż obroty przedsiębiorstw osiągnięte w latach 1933 i 1934 przez przedsiębiorstwo podlegające ryczałtowi, przewyższają co najmniej o 50 proc. obroty przyjęte za podstawę wymiaru w r. 1935. Oszacowanie wysokości obrotów ma być dokonane przez osoby obeznane ze stosunkami gospodarczymi płatników. Jeżeli jednak to oszacowanie nie jest poparte posiadaniem przez urząd skarbowy danymi, nie może stanowić podstawy do wylączenia z ryczałtu.

Tylko 30 kupców skorzystało z amnestji podatkowej

Rozporządzenie w sprawie t. zw. amnestji podatkowej, które umożliwiała kupcom i przemysłowców zwrócenie się do władz skarbowych i ujawnienie ukrytych obrotów lub dochodów, zostało tylko w małym stopniu wykorzystane. Jak wiadomo zgłaszanie nieukrytych grzechów mogło być dokonane w terminie do 15 czerwca rb. Obecnie nadsyłane są wyniki tej akcji. Jak się okazuje, w Warszawie wyzyskało te uprawnienia tylko 30 płatników.

Zwrócili się oni do Izby skarbowej oświadczając iż swego czasu nie podali dokładnych informacji o dochodzie.

O obniżenie podatku widowiskowego w kinach

Związek Właścicieli Kinoteatrów w Warszawie złożył p. prezydentowi miasta memoriał, w którym prosi o przedłużenie od 31 bm. stosowania ulg indywidualnych w podatku widowiskowym do chwili ustawowego załatwienia sprawy poboru tego podatku. Sprawa ta jest obecnie omawiana w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w kierunku zasadniczego obniżenia podatku widowiskowego od kin.

Kupiectwo przeciw sklepom fabrycznym

W stołecznych organizacjach kupieckich odbywają się narady, mające na celu zwrócenie się do ministra przemysłu i handlu w sprawie unormowania kwestji t. zw. sklepów fabrycznych.

Pozatem projektowany jest bojkot wyrobów pochodzących z fabryk, których właściciele otwierają detaliczne sklepy sprzedaży, konkurując w ten sposób ze swoimi odbiorcami.

Zaniedbanie terminu kontroli powodem utraty zasłku z braku pracy

Z. U. P. U. w Warszawie orzeczeniem w dniu 12 czerwca 1933 r. wstrzymał bezrobotnemu pracownikowi umysłowemu Sarulowi L. na okres jednego miesiąca (kwietnia 1933 r.) pobierany przez niego zasiłek spowodu braku pracy z tego powodu, że wymieniony przekroczył przepisy o kontroli pozostających bez pracy, będąc bowiem obowiązany stawić się do kontroli w biurze pośrednictwa pracy dnia 7-go kwietnia 1933 r. (dwa razy w miesiącu) zaniedbał zgłoszenia się w tym dniu do kontroli, a zgłosił się dopiero w dniu następnym t. j. 8 kwietnia 1933 r.

Od orzeczenia tego L. odwołał się do Komisariatu Rządu m. st. Warszawy, a gdy Komisariat Rządu nie uwzględnił jego odwołania, wniosł skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Najw. Tryb. Adm. rozpatrując powyższą sprawę wyrokiem z dnia 23 września 1935 r. L. Rej.

Wiadomości z kraju

Ciemne siły przy robocie

We wczorajszej „Chwili“ czytamy:

„Od kilku dni jakaś nieznana, a właściwie bardzo znana ręka zalewa Lwów jakoteż miasta i miasteczka na prowincji ulotkami wydanymi nakładem Stronnictwa Narodowego w Przemysku. Ulotki te kolportowane są masowo, w szczególności niedziele, wśród publiczności opuszczającej kościoły. Są one skierowane przeciw ludności żydowskiej i wzywają do bojkotu kupiectwa żydowskiego.

Ileokroć przedstawiciele ludności żydowskiej interwenjują u miejscowych władz i wskazują na nieobliczalne konsekwencje, jakie podlegałaby treść ulotek może wywołać zwłaszcza u mniej uświadomionej części ludności, bardziej podatnej na agitację nieodpowiedzialnych elementów, odpowiedź wypada stale stereotypowo:

ulotka przeszła przez cenzurę, nie została skonfiskowana. jest zatem legalna, nie mo-

Znowu usiłowany chrzest na łożu śmierci

Z Warszawy donoszą o niezwykłym wypadku. W tych dniach p. Kanarkowa zawiadomiła tow „Ostatniej Posługi“, iż w szpitalu ś-go Łazarza dogorywa krewna jej, 33-letnia Regina Szulzyngierówna, dentystka z Otwocka.

Pani K. prosiła o zajęcie się pogrzebem na wypadek śmierci krewniej, przyczem zaznaczyła, iż sprawa jest wyjątkowo pilna, gdyż w szpitalu zamierzają ochrzcić chorą.

Sprawą tą zainteresował się dyrektor „Ostatniej Posługi“, p. L. Selcowski, który wraz z rabinem Poznerem udał się z interwencją do dyrektora wspomnianego szpitala.

Stwierdzono tam, iż chora Sz. jest w stanie zupełnie nieprzytomnym i interwenjujący wymogli, by do czasu odzyskania przez nią przytomności i zgody chorej, nie dokonywano aktu chrztu.

W kilka godzin potem — Sz. zmarła. Akt zejścia sporządził szpital. Bl. p. Regina Sz. pochowana została na cmentarzu żydowskim

Rozwiane nadzieje niedoszłych milionerów stanisławowskich

Przed kilku tygodniami głośną była sprawa milionowego spadku po Abie Kornbergu vel Ertracht, pochodzącym z Tarnopola, a zmarłym w Sydney w Australji. Kornberg przed 18 laty wyemigrował z Polski i tulając się przez kilka lat po świecie, osiadł w Australji, gdzie dzięki

9004/33 uznał, Z. U. P. U. miał podstawę prawną do wstrzymania skarżącemu świadczenia za miesiąc kwiecień 1933 r. i skargę jego oddalił.

Opierając się na treści wyroku N. T. A. i przepisach art. 52 pkt. 1 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 24. listopada 1924 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w brzmieniu obecnie obowiązującym należy stwierdzić, że przepisy o obowiązku bezrobotnych pracowników umysłowych zgłaszania się do rejestracji początkiem i końcem każdego miesiąca w terminach, wskazanych przez instytucję rejestrującą nadają tym terminom charakter prekluzyjny, a zatem uchybienie tym terminom uprawnia Zakład Ubezpieczeń do pozbawienia bezrobotnego świadczeń spowodu braku pracy w całości lub częściowo.

Zwrot składek w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zasadniczo nie przewidują zwrotu składek tym osobom, które opuszczają pracę najemną, nie nabywszy prawa do świadczeń emerytalnych. Tak więc n. p. pracownik, który był ubezpieczony chociażby kilkanaście czy nawet jeszcze więcej lat, jeżeli porzuca pracę najemną i zakłada sobie własny warsztat pracy (przedsiębiorstwo, gospodarstwo szkolne itp.) nie będzie miał w związku z tem prawa do otrzymania wpłaconych za niego składek z tej przyczyny i w tem przekonaniu, że nie powróci on już do ubezpieczenia Pracownik taki nie chcąc utracić nabytych

zemy nic poradzić.

Wynika z tego, że kupiec żydowski, przeciwko któremu cała ulotka jest skierowana, ma spełniać wszystkie na nim ciążące obowiązki jako lojalny obywatel z całą skrupulatnością czyni, ma płacić i płaci podatek obrotowy, dochodowy, majątkowy, komunalny, lokalowy i jak się wszystkie podatki i dodatki do nich nazywają, wolno zaś równocześnie przeciwko niemu ludzi i szczer, prowadzić kampanję w takiej formie, która nie może pozostać bez skutków.

Nie ulega dla nikogo żadnej wątpliwości, że nikt w naszym państwie nie jest zainteresowany — prócz mętów społecznych i moralnych, niezależnie od tego z jakich sfer się rekrutują — w jakichkolwiek perturbacjach czy to w życiu codziennym, czy gospodarczym.

Władze niewątpliwie wglądają w robotę ciemnych sił, które w ostatnich dniach wypełzły z nor i uczynią wszystko, co należy“.

spekulacjom terenowym doszedł do olbrzymiej fortuny.

W związku ze śmiercią Kornberga zgłosili się stanisławowscy spadkobiercy do adv. dr. Sternberga celem zgłoszenia swych praw spadkowych. Adwokat stanisławowski odniósł się do konsulatów w Sydney i Londynie, skąd otrzymał informację, że pertraktacje spadkowe zostały już zlikwidowane, lista spadkobierców definitywnie ustalona, przyczem spadek w wysokości 23 500 funtów angielskich otrzymali zgodnie z ostatnią wolą Kornberga bracia i siostry jego, zamieszkałe w Londynie i Ameryce.

Książka drukowana w więzieniu

Na wokandy Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się głośna sprawa Zygmunta Nowackiego, skazanego na 4 lata więzienia w związku z nadużyciami, ujawnionymi na terenie dawnych Kas Chorych. Śledztwo ujawniło, że dwaj wysocy urzędnicy Kas Chorych: Kulka i Grabiński puścili w obieg cały szereg weksli z wystawienia K. Ch, które uzyskały przez stworzenie fikcyjnych zamówień na środki opatrunkowe. Nowacki był tym, który pośredniczył przy dyskoncie tych weksli. Sąd okręgowy skazał wszystkich oskarżonych po 4 lata więzienia

Kulka i Grabiński nie apelowali. Odwołał się natomiast Nowacki, twierdząc, że pośredniczył przy dyskoncie w dobrej wierze, nie wiedząc o pochodzeniu weksli, opiekujących na krociowe sumy.

Obrońcy jego na rozprawie apelacyjnej powo-

praw powinien ew. kontynuować nadal ubezpieczenie.

Jedyny wyjątek czyni rozp. Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tylko dla kobiet, które opuszczają pracę najemną w związku z zamążpójściem.

Zwrot składek obejmuje 50 proc. ogółu składek wpłaconych łącznie przez ubezpieczoną i pracodawcę na ubezpieczenie emerytalne. Zwrot składek jest możliwy pod następującymi warunkami:

- 1) że ubezpieczona osiągnęła co najmniej 60 miesięcy składkowych (t. zn. 5 lat ubezpieczenia);
- 2) że w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wyszła za mąż, albo w ciągu dwóch lat po zawarciu małżeństwa opuściła zatrudnienie, uzasadniając obowiązek ubezpieczenia;
- 3) że roszczenie o zwrot składek zgłoszone zostało co najmniej po upływie pół roku od chwili zaprzestania pracy, nie później jednak niż w ciągu roku od tej chwili.

Międzynarodowy kartel fabryk parowozów?

Donoszą z Londynu, że brytyjski przemysł budowy parowozów podjął pertraktacje z fabrykami parowozów w Niemczech i Czechosłowacji w sprawie podziału rynków zbytu oraz ustalenia cen. W najbliższym czasie przedstawiciele fabryk angielskich spotkać się mają na wspólnej konferencji z przedstawicielami przemysłu niemieckiego i czeskosłowackiego. Na konferencji tej poruszona ma być sprawa ew. porozumienia międzynarodowego.

lywali się na ciekawy dowód, a mianowicie na książkę, napisaną przez Grabińskiego w więzieniu. Książka ta p. t. „Carramba“ została też wydrukowana w drukarni więziennej.

Skazany Grabiński przedstawił w niej dzieje swoich nadużyć, eliminując zupełnie Nowackiego.

Sąd Apelacyjny, uznając że istotnie brak jest dowodów winy dyskontera, wyrok skazujący uchylił i Nowackiego uniewinnił

Echo znalezienia szkieletu pod Tarnowem

Z Brzeska pisze nasz koresp. (S). W Tarnowie wydano oficjalny komunikat prasowy, który obszedł całą prasę krajową (m. in. „N. Dz.“), a według którego, przy kopaniu fundamentów pod budowę szkoły w Czchowie, znaleziono szkielet 10—12-to letniego dziecka. Na placu tym stała przez lata kilkunastu karczma. Śledztwo w toku...

W Czchowie sprawa ta nabrała niebyłej jakiego rozgłosu. Chciano sprawie nadać jakieś tło... Chodziły już różne ezepty, że się ma do czynienia ze sprawą rytualną (!!!) Na miejsce wyjechała komisja śledcza P. P. oraz komisja sądowno-lekarska. Przesłuchano najstarsze jednostki z Czchowa i okolicznych wiosek, zwłaszcza osób, które na tej posesji ongiś mieszkaly. Dochodzenia ustaliły, że szkielet pochodzi od osoby i zakopany był około 100 lat — jeśli nie dłużej. Cała sprawa jest bez znaczenia, tembardziej, że w Czchowie napotyka się dość często na szkielety ludzkie, przy kopaniu rowów i fundamentów. Pochodzą one z lat wojennych, wzgl. powstańczych i wcześniejszych.

Chuliganeria podnosi głowę

Z Brzeska pisze nasz korespondent (S): W nocy z 21 na 22 października w gminie Białdolin powiat brzeski, wybito wszystkie szyby w domu Natana Forschnera rolnika, oraz połamano 3 kwatery okienne. Ponadto wybito wszystkie szyby w domu klepkiarki Sary Korngold. Rodziny te od pradziadów mieszkają w wiosce.

Onegdaj zgłosił się sołtys Sufczyzna, Piotr Wittek, prezes kola BBWR w starostwie w Brzesku i doniósł, że na tle politycznym wybito mu szyby. Posądza o to endeków, którzy z braku Żydów w wiosce — jego upatrzili za obiekt... Śledztwo narazie nie ujawniło sprawców.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI


Akademja Józefa Kamena

W niedzielę dnia 27. b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Starego Teatru **AKADEMJA JÓZEFA KAMENA**, dla zorganizowania tej akademji powstał w Krakowie Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa żydowskiego. Udział w Akademji bierze sam **JÓZEF KAMEN**, czołowy artysta Trupy Wileńskiej, a obok niego Kurt Katsch, z artystów Teatru im. J. Słowackiego reżyserzy Józef Karbowski i Wacław Nowakowski, panie Matusiakówna i Szechecka oraz panowie Kondradt, Macherski Węgrzyn i Woźniak. Współudział biorą ponadto M. Gebirtig, znany żydowski poeta i p. Rena Wellner zyd. scen. dramatycznych. Wieczór zagaj redaktor Dr. Mojżesz Kanfer.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro pełna humoru komedia angielska Hicks'a i Dukesa'a „Stare wino szumi“ z p. Kazimierzem Junoszą - Stępowskim w roli głównej. W sobotę świetna komedia R. L. Verneuil'a „Azais“ w premierowej obsadzie z K. Junoszą - Stępowskim na czele.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Wystawiona ostatnio w teatrze „Bagatela“ nowa rewja p. t. „Cell Pal i Kochaj“ należy do jednej z największych uczących z dotychczas zainscenizowanych. Z wykonawców zasługują na niezawikowe uznanie: H. Runowiecka, L. Lawiński, T. Piłarski, N. Fedorówna Heibrich i Prokopopiakówna oraz balet.

— WYSTĘPY KURT KATSCHA W TEATRZE ŻYD. Bocheńska 7. Niedawno jeszcze tylko dwa dni wystąpi w Krakowie świetny artysta Kurt Katsch na czele swego znakomitego zespołu w głośnej sztuce „Czy tędy droga“. Występy odbywają się w przepelnionej po brzegi sali i przedłużone zostały na ogólne żądanie publiczności, a to w sobotę 26. b. m. o godz. 5 popoł. i 9 wiecz. oraz w niedzielę 27. b. m. o godz. 4 popoł. i 9 wiecz. Bi-



PAŹDZIERNIK Wschód słońca
5 g 59 m

24

CZWARTEK Zachód słońca
16 g 17 m

27 Tiszri 5696

Akcja legitymacyjna

Poniżej podajemy wyniki z korespondencji, jakie nadchodzą do naszej Redakcji, a dotyczące się akcji legitymacyjnej w różnych miejscowościach.

KRAKÓW. W Krakowie akcja legitymacyjna została zorganizowana na szeroką skalę i jest w pełnym toku. W akcji legitymacyjnej biorą udział sfery obywatelskie, wszyscy członkowie władz partyjnych, jakoteż młodzież. W związku z toczącą się akcją legitymacyjną odbyło się onegdaj wielkie zgromadzenie zwołane przez Komitet Lokalny w Krakowie. Pierwsze wyniki akcji legitymacyjnej są zadawalające. Już w tej chwili przyjąć można, że liczba legitymacyj, jaka zostanie w Krakowie rozpowszechniona, znacznie przekroczy liczbę głosów, jaką uzyskała lista ogólnosjonistyczna w Krakowie przy wyborach na XIX Kongres Sjonistyczny.

RZESZÓW. Dla przeprowadzenia akcji legitymacyjnej w Rzeszowie wyłonił Komitet Lokalny specjalną subkomisję, która do pracy już przystąpiła. Subkomisja ta odbyła posiedzenie z tow. Hofstätterem gener. sekretarzem organizacji, na którym omówiono plan pracy, do realizacji którego subkomisja już przystąpiła. Subkomisja podjęła kroki celem zapewnienia sobie rozpowszechnienia 1500 legitymacyj w Rzeszowie.

JASŁO. Akcja legitymacyjna na rok 5696 jest w pełnym toku. W akcji legitymacyjnej biorą udział najpoważniejsi Towarzysze w Jasle oraz organizacje młodzieży. Dotychczasowe wyniki akcji legitymacyjnej są zadawalające i akcja będzie mogła być zakończona z dniem 30 bm.

GORLICE. Nowowybrany Komitet Lokalny przyjął z całą energią do pracy wysuwając akcję legitymacyjną, jako najaktualniejszą, na czoło pracy sjonistycznej w najbliższym okresie. Kierownictwo akcji objął tow. Baruch Wild. Liczba legitymacyj w tym roku będzie znacznie większa od liczby legitymacyj rozpowszechnionych w roku ubiegłym. Akcja legitymacyjna połączona jest z akcją organizacyjno-propagandystyczną.

RANIÓW. Zreorganizowany po wyjeździe tow. Amstera do Palestyny Komitet Lokalny w tej chwili koncentruje całą swoją uwagę i wysiłki na

lety w przedsprzedaży we firmie a Fischab Grodzka 46

— HALLO! CHRZANÓW! TARNÓW! Kurt Katsch wystąpi gościnnie wraz ze swym doborowym zespołem w Chrzanowie dziś w Knie „Legion“. W Tarnowie, w piątek sala „Sokół“.

JUŻ WE CZWARTEK, DNIA 31 B. M.

MISTRZ JÓZEF HOFMANN

w teatrze świetnym „ŚWIT“ wystąpi z jedy-nym koncertem przed publicznością krakowską. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru „ŚWIT“ od 9—13 i 16—19. Zamówione bilety należy podjąć do soboty 26 bm., w przeciwnym razie będą oddane licznym innym reflektantom. 5825kr.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: Dwie Joasie (Smosarska i Brodniewicz).

APOLLO: „Ostatnia serenada“.

ATLANTIC: „Mały pułkownik“ (Shirley Temple i „Baboona“ (film afrykański w języku polskim).

BAGATELA: „Czerwona dama“, oraz rewja: „Cell Pal i Kochaj“.

STELLA: „Czarna Perła“.

ŚWIT: „Wacus“ (A. Dymcza, J. Andrzejewska).

SZTUKA: „Szkarłatny kwiat“ (Howard, Oberon).

WANDA: „4½ Muszkieterów“ (Szöke Szakall)

BUNT ŻOŁĄDKA LATWO USMIERZYĆ....

stałą troską o prawidłowe funkcjonowanie żołądka, zażywając znane i wypróbowane zioła francuskie The Chambard, które znakomicie regulują wypróżnienie. Skuteczne przy uporczywym zaparciu. Cena torebki 35 gr. 5728kr

akcji legitymacyjnej, która już teraz osiągnęła liczbę legitymacyj sprzedanych w ubiegłym roku. Możliwości istniejące dla powiększenia liczby członków organizacji przy akcji legitymacyjnej są jeszcze duże i są kontynuowane wysiłki dla objęcia akcją legitymacyjną wszystkich już zorganizowanych Towarzyszy, sympatyków i przyjaciół organizacji ogólnosjonistycznej.

WOJNICZ. Akcja legitymacyjna jest w pełnym toku. Dotychczasowe wyniki akcji wskazują na to że akcja w tym roku zakończona będzie pełnym sukcesem, przekraczając w znacznej mierze kontyngent nałożony na Wojnicz przez Egzekutywę.

DĘBICA. Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Lokalnego wraz z radą organizacyjną. W posiedzeniu wziął udział generalny sekretarz Organizacji Sjonistycznej tow. A. Hofstätter. Na posiedzeniu tem omówiono plan pracy Komitetu Lokalnego na okres najbliższych 6 miesięcy oraz omówiono dotychczasowe wyniki akcji legitymacyjnej, jakoteż plan dalszego jej prowadzenia. Połowa kontyngentu nałożonego przez Egzekutywę została już do tej chwili przekroczona i jest nadzieja, że liczba rozpowszechnionych legitymacyj przekroczy liczbę głosów, jaką lista nasza przy wyborach na XIX Kongres w Dębicy uzyskała.

Wcielenie do szeregów rocznika 1914

Powiatowe Komendy Uzupelnień rozesłały karty powołania szeregowym rocznika 1914, którzy wcieleni zostaną do szeregów w turnusie jesiennym. Powołani szeregowi stawić się mają do pułków do 5 listopada.

TRZEBA SIĘ ZDECYDOWAĆ..

NOWY RADJOODBIORNIK z krajowej Fabryki Telefunken nosi nazwę **SPECIAL**. Dogadza on najbardziej wybredny, należy do aparatów najwyższej klasy 3—4 lampowców, o głośniku dynamicznym, o pełnym zasięgu europejskim i zamorskim. Piękny, czysty, naturalny ton, nowa linia skrzynki powodująca nieznaną dotychczas modulację głosu — oto zasadnicze zalety nowego aparatu **SPECIAL** Telefunken.

JUŻ SIĘ UKAZAŁA i jest do nabycia broszura informacyjna Krajowego Biura Palestyńskiego „HAOLE“. Informacje dla emigrantów do Palestyny i turystów. Cena broszury Zł. 1.—, z przesyłką pocztową zł. 1.30. Zamówienia: Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietla 107. 3687kr

ZAMIAST KWIATÓW na grób bl. p. Jana Horowitza składają na Kolonje Rabczańskie po zł. 10.— Drowie Brunonowie Josefertowie i Drowie Adolfowie Metzgerowie. 5836kr.



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 23. 10. Tendencja dzisiejszego zebra-nia giełdowego była spokojna, ruch w dalszym ciągu niewielki, zainteresowanie bardzo ograniczone. Do tranzakcji doszło jedynie na pogięd-dziu 7% poz. St. bil. po dol. 61 przy znacznych obrotach.

WALUTY W KRAKOWIE

W obrotach prywatnych i międzybankowych kurs dolara się nieco obniżył natomiast funt. ang. mocniejszy. Placono za dolara gotówkowego 5.31—5.35, czeki bankowo 5.29—5.31. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.27, grubsze 5.28, dolar złoty 9.03—9.07, funt ang 26.05—26.20, marka niem. 127—135 korona czeska 20.70—21.

Dewizy: Londyn 26.05—26.20, Szwajcaria 172.50—173.25 Berlin 213—214, Paryż 34.98—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcji.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 10. Akcje: Bank Polski 91.50 91.25—92.50. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. budowl. 40.75 5% poż. konwers. 67 6% poż. dolar. 77 4% poż. dolarówka 53 7% poż. stabil. 60.50—60.63 pięciosetki 61.25. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.45 Holandia 360.40 Londyn 26.12 N. Jork czek 5.31¼ N. ork tel. 5.31 3 8 Paryż 35.01 Praga 21.99 Szwajcaria 172.80 Włochy 43.25. Berlin 213.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.34½ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.33½ oraz 5.36 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 23. 10. Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych Żyto 90 ton 13.30, 45 ton 13.40. Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych. Owiec 48 ton 16.25 Otręby żytnie 9.25—9.75 pszenne średnie 9.25—9.75 Mąka żytnia I 21.25—22 I 20.50—21.25 II 19.50—20.50 pośl ponad 70% 16.25—17.25. Ogólny obrót 3764'7 ton. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 23. 10. Dewizy: Paryż 20.27¼ Londyn 15.12½ N. Jork 3.07¼ Medjolan 24.95 Madryt 41.95 Amsterdam 208.70 Berlin 123.50 Wiedeń noty 56.50 Sztokholm 78 Oslo 76 Kopenhaga 67.50 Praga 12.73 Warszawa 57.85 Biłogrod 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.66 Japonia 89.25. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 91 Paryż Fr fr. 1845 Zurych Dol. 60 Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 22. 10. Kursy otwarcia: 8% poż. Dillonow. 89 7% poż. Stabil. 102 6% poż. Dolar 77 7% poż. Warszawska 66.50 7% poż. Śląska 69.50 Kursy zamknięcia 8% poż. Dillonow. 89.125 7% poż. Stabil. 102 6% poż. Dolar. 77 7% poż. m. Warszawy 68 7% poż. Śląska 68.75 Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 23. 10. Notowania w £. za tonnę. Cynk 16¼ termin 16¼ Cyna 216½—217 termin 209—¼ Banka 217¼ Straits 218 Ołów 179/16 termin 17½ Miedź 34 5/8—11/16 termin. 35—1/16 Elektrolit 39¼—3/8.

Transmisja radiowa posiedzenia Sejmu

Warszawa, 23. 10. (Sin.) Dnia 24 b. m. transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja przebieg inauguracyjnego posiedzenia Sejmu w nadzwyczajnej sesji. Transmisja rozpocznie się o godz. 10.05. Obejmie ona reportaż z debaty i przebieg posiedzenia, przemówienie premiera Zyndram - Kościakowskiego i wybór specjalnej komisji, do której odesłane będą przedłożenia rządowe o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

Praca w godzinach nadliczbowych

Warszawa, 23. 10. (Sin.) Sąd Najwyższy, rozpatrując sprawę o wynagrodzenie w godzinach nadliczbowych, orzekł, iż pracownik który twierdzi, że pracodawca wzbogacił się jego pracą w godzinach nadliczbowych, musi podać i wykazać fakty konkretne, z których to wzbogacenie wynika.

Syrakuzy, 23. 10. PAT. Nad miastem i okolicą przeszedł orkan, który wyrządził wielkie szkody. Zanotowano 5 wypadków śmierci w okolicznych wioskach. Straty materialne mają być bardzo znaczne

Szajka fałszerzy banknotów francuskich ujęta w Sosnowcu

Sosnowiec, 23. 10. (K). Policja śledcza w Sosnowcu poszczycić się może znowu mielada sukcesem. Tym razem udało się jej wykryć zorganizowaną na wielką skalę „fabrykę“ fałszywych banknotów francuskich, 50- i 500-frankowych. Fabrykę tę wykryto w mieszkaniu inżyniera technologa, Izajasza Nowakowskiego. Była ona kompletnie urządzona i wyposażona w precyzyjne maszyny, które — jak się później okazało — dostarczone zostały ze Lwowa

W związku z tą aferą aresztowano Izajasza Nowakowskiego, jego braci: Bolesława i Stefana, litografa, Marjana Kolankowskiego, Henryka Żółtowskiego i wreszcie Izraela Mandla, tego ostatniego ze Lwowa.

O wykryciu tej afery powiadomiono francuskie władze bezpieczeństwa i do Zagłębia Dąbrowskiego przybył komisarz policji śledczej z Paryża oraz przedstawiciel Banku Francuskiego, którzy asystowali przy dochodzeniach

Jak się okazuje, „fabryka“ fałszywych banknotów francuskich w Sosnowcu czynna była od kilku miesięcy i zdołała wyprodukować dotychczas fałszyfikaty na przeszło pół miliona franków. Wyprodukowane fałszyfikaty fałszerze wysyłali do Francji, gdzie je puszczano w obieg. Zaznaczyć należy, że fałszyfikaty 50-frankowe były tak misternie wykonywane, że nawet bie-

głemu udało się z trudem ustalić, że nie są to autentyczne banknoty. Banknoty 500-frankowe łatwiej można było rozpoznać. Te fałszyfikaty zgubiły zresztą fałszerzy.

Pierwszy fałszywy banknot 500-frankowy zakwestjonowano na „czarnej giełdzie“ w Sosnowcu. W kilka dni później zakwestjonowano podobny fałszykat w Banku Handlowym w Katowicach, a nieco później otrzymał ten bank z Francji znowu takisam fałszykat. Przeprowadzono więc ekspertyzę, która wykazała, że wszystkie fałszyfikaty pochodzą z jednego źródła. Władze policyjno-śledcze w Sosnowcu, które zajęły się tą sprawą, zwróciły baczną uwagę na podejrzaną środowiska i w rezultacie zdołały wykryć szajkę fałszerską. Zauważyć należy, że policja zdobyła w toku dochodzeń szereg innych sensacyjnych szczegółów, które jednakże muszą narazie jeszcze pozostać w tajemnicy, spodziewane są bowiem dalsze aresztowania. Także we Lwowie, skąd pochodzą maszyny fałszerzy, dokonuje się aresztowań.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, niedawna wizyta ambasadora francuskiego Noela w Zagłębiu Dąbrowskim pozostawała również w pewnym związku z wykryciem tej afery. Wykrycie fabryki fałszywych franków i ujęcie fałszerzy wywołało w mieście i okolicy wielkie wrażenie.

Echa krakowskich wyborów sejmowych na Śląsku
Jak to było z depezą do samozwańczego kandydata żydowskiego

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski Oddział w Katowicach przesyła nam sprostowanie naszej wiadomości z dnia 10 bm., które ze względów ustawowych poniżej zamieszczamy:

„Prawdą jest, że dnia 3 bm. odbyło się zebranie informacyjne naszego oddziału.

Nieprawdą jest, że większość zebranych zaatakowała autorów tej depezy. Natomiast prawdą, że kilku członków wyraziło niezadowolone z wysłania listu, odczytanego i przyjętego na poprzednim zebraniu informacyjnym bez sprze-

ciwu do wiadomości do prezesa Okręgu kapitana Śpiry jako wybranego przez kolegum wyborcze kandydata na posła.

Nieprawdą jest jakoby postanowiono zanulować treść tego pisma, natomiast prawdą jest, że uchwały takiej nie powzięto.

Nieprawdą jest, że polecono prezesowi tutejszego oddziału złożyć oświadczenie w tym duchu na zjeździe kombatantów żydowskich w Krakowie. Natomiast prawdą jest, że takiego polecenia prezes nie otrzymał“.

Major Karpiński wystartował z Bukaresztu

Bukareszt, 23. 10. PAT. Dziś o godz. 9 rano według czasu wschodnio - europejskiego odleciał z miejscowego lotniska major Karpiński. Odlot odbył się w obecności attaché wojskowego pułk. Kowalewskiego i jego zastępcy majora Rastawickiego. Przy naprawie defektu opon władze rumuńskie okazały wielką uprzejmość i udzieliły polskiemu lotnikowi jaknajdalej idącej pomocy. — Warunki atmosferyczne przy odlocie były sprzyjające.

Drugi lot Londyn-Melbourne

Londyn, 23. 10. PAT. Australijski lotnik Kingsworth Smith wystartował dziś o godz. 7 rano z lotniska w Croydon do Melbourne w Australji z zamiarem pobicia własnego rekordu lotu na szlaku Londyn—Melbourne. Kingsworth Smith odbył tę podróż w ciągu 7 dni 4 godzin 47 minut. Rekord lotu Anglja—Australja ustanowili lotnicy Campbell i Black, którzy przelecieli ten dystans w 7 dni 4 godziny i 37 min.

Plan rozbioru Abisynji zgodny z paktem Ligi Narodów

Rzym, 23. 10. PAT. Koła francuskie dorzucają następujące nowe szczegóły do ogłoszonych w prasie propozycji, które były rozważane w toku ostatnich rozmów francusko-włoskich. Oto te propozycje:

1) Abisynja otrzymałaby miała dostęp do morza wyłącznie komunikacyjny a nie terytorjalny przez port włoski w Erytrei Assab.

2) Prowincja Tigre miałaby być włączona do posiadłości włoskich, jako państwo autonomiczne pod władzą Rasa Gugsy. Tytułem prawnym do zajęcia kraju przez Włochów, miałaby być wola ludności wyrażona

ewentualnie w drodze plebiscytu.

3) Włochy otrzymałyby z ramienia Ligi Narodów mandat nad krajami podbitymi przez Menelika II przed 40 laty, a więc nad Ogadenem, Harrarem i Denkalją.

4) Pozostała część Abisynji zostałaby oddana pod protektorat lub zarząd Ligi, przy czym Włochy miałyby zapewnione wielkie przywileje gospodarcze i polityczne.

Koła francuskie podkreślają, że cechą charakterystyczną tej propozycji jest okoliczność, że teoretycznie dałaby się ona pogodzić z paktem Ligi.

Pozorny spokój przed nowym atakiem włoskim

Londyn, 23. 10. PAT. Wiadomości z Addis Abeby i Asmary zgodnie stwierdzają, iż na froncie północnym i południowym panuje spokój, zakłócany jedynie utarczkami pomiędzy wysuniętymi placówkami oraz częstymi raidami samolotów. Spokój ten jest jednak tylko pozorny. Obie wrogie armie kontynuują gorączkowo swe przygotowania. Armia włoska w Tigre i Ogadenie, po rozszerzeniu frontu, co zabezpiecza ją przed atakami flankowymi, niewątpliwie wkrótce przystąpi do ataku. Liczne oddziały abisyńskie przybywają do Dessie, gdzie znajduje się główna podstawa operacyjna armii północnej. Podstawa jest bardzo odległa od obecnego frontu północnego, co pozwala przypuszczać, iż Abisyńczycy będą ustępowali przed ofensywą włoską w Tigre. Broń i amunicja przybywa do Abisynii w wielkich ilościach, niewystarczających jednak do uzbrojenia wszystkich wojowników abisyńskich. Z Addis Abeby donoszą, że cesarz nie przybył jeszcze na front pół-

nocny. Dziś dokonał on przeglądu samolotów i wziął nawet udział w krótkim locie.

Na frontach — tylko akty uległości

Rzym, 23. 10. PAT. Agencja Stefani podaje następujący komunikat ministerstwa prasy i propagandy nr. 26.

Gen. de Bono telefonuje, że nie godnego uwagi nie zaszło na obu frontach z wyjątkiem aktów uległości, zgłaszanych przez ludność płaskowzgórza i doliny zachodniej w strefach jeszcze nieokupowanych.

Lotnicy dokonali wywiadów ponad rzeką Takazze w rejonie Amba—Alagi i rejonie Danakil. Ludność ziem okupowanych powraca do normalnych zajęć. Niezbędne prace organizacyjne posuwają się naprzód.

Zbiornik wody w pustynnym Ogadenie terenem zacieklej bitwy

Abisyńczycy gotują się do walki na śmierć i życie

Paryż, 23. 10. PAT. Podczas gdy urzędowo komunikat włoski i źródła niemieckie donoszą, że na frontach w ciągu ubiegłej doby nie zaszło nic godnego do zanotowania, źródła francuskie i angielskie potwierdzają, iż niema narazie większych walk na frontach. Notują jednak dwa posiadające wagę wydarzenia. Według tych wiadomości w rejonie Tesseui w zachodniej części Erytrei włoskiej toczą się walki partyzanckie z wojskami abisyńskimi, które przekroczyły graniczną rzekę Setit, dzielącą kraj Amhary od Erytrei. Informacje te stwierdzają, że w rejonie tym wojska włoskie ze względów topograficznych nie mogą operować kolumnami, jak to dzieje się w prowincji Tigre. Informacja ta potwierdzałaby istnienie oskrzydlającego partyzanckiego manewru Abisyńczyków na tyłach armii włoskiej.

Drugi fakt notowany zgodnie przez źródła francuskie i angielskie dotyczy frontu południowego. Negus — według tych informacji — dał rozkaz Rasowi Desta, aby za wszelką cenę bronił Gorahai: W rejonie od Gorahai po Dzidzigi zgromadziło się pod rozkazami Rasa Destu 300 tys. Abisyńczyków. Naprzeciw nich koncentrują się 140-tys. Włochów. Tu należy się spodziewać w najbliższym czasie zacieklej bitwy. Gorahai stanowi zbiornik wody w pustynnym Ogadenie. Zdobyte tego ośrodka umożliwiłoby Włochom dalszy marsz przez pustynię. Toteż Abisyńczycy gotują się do walki na śmierć i życie. Do pomocy Rasowi Destu przybył wczoraj do wojsk na południe od Harraru Ras Nasibu, a jeden z dowódców obrony abisyńskiej w Ual-Ual w grudniu 1934 r. Fitaurari Szefera zażądał od Negusa, aby mu pozwolił udać się do Dzidzigi dla wzmocnienia akcji obronnej.

O sytuacji na terenach okupowanych przez Włochów donoszą źródła włoskie, że panuje tam całkowity spokój. Władze włoskie wydały przepisy o likwidacji niewolnictwa w prowincji Tigre. Na mocy tych przepisów były niewolnik może zostać u swego byłego pana jak najemny pracownik lub też może odejść od niego i iść do pracy na włoskich robotach publicznych. Na całym terenie okupowanym prowadzona jest wyteżona akcja propagandowa włoska, szczególnie z pomocą kina. Władze włoskie szczególną uwagę zwracają na duchowieństwo zarówno koptyjskie jak mahometańskie. Działalność biskupa Izzaka, wiernego Rasowi Sejum, nie daje wyników. Księża z 200 kościołów w prowincji Tigre złożyli hołd władzom

włoskim. Mahometanie z 15 gmin również złożyli akt uległości licząc m. in. na to, że pod rządami włoskimi uzyskają prawo do władania ziemią, podczas gdy dotychczas mogli wyłącznie trudnić się handlem. W rejonie Makalle po stronie abisyńskiej przybyszą znaczne ilości ochotników spośród

300 bomb w jednym samolocie włoskim

Cyniczne zaprzeczenie hr. Ciano

Asmara, 23. 10. PAT. W ogłoszonym tu komunikacie hr. Ciano, jako dowódca eskadry lotniczej, przeczy wiadomościom o tem, jakoby lotnicy włoscy używali bomb gazowych. Oświadczył on, że każdy z samolotów zabiera z sobą po 300 bomb 5 kilowych, a ponieważ rzucane są one nieraz z wysokości zaledwie 100 metrów, przeto powodują wiel-

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 23. 10. PAT. W ciągu drugiej dekady października zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 2 milj. zł. do 466.8 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 12.1 milj. zł. do 13.9 milj., suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 37 milj. zł. do 819.5 milj. zł. przyczem portfel wekslowy wzrósł o 1.6 milionów zł. do 685.3 milj., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 4 miliony złotych do 70.1 milj. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1.9 milj. do 64.1 milionów zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 12.4 do 31.8 milj. Pozytywa „inne aktywa“ i „inne passywa“ wzrosła pierwsza o 5 milionów do 160.7 milj., druga o 10.9 milionów do 336.3 milj. zł. Natomiast natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 18.2 milj. zł. do 172.4 milj. zł. Obieg biletów bankowych w związku z wyżej omówionymi zmianami spadł o 19.7 milj. do 969.8 milionów zł. Pokrycie złotem wzrosło do 44.8 proc., przekraczając normę statutową o prawie 15 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

ludności Aganie i Tigre. Byli poddani Gugsy wobec jego zdrady zjawiają się, aby pomóc w akcji obronnej.

Rozczarowanie w Abisynii

Londyn, 23. 10. PAT. Reuter donosi z Addis Abeby: Wczorajsze przemówienie ministra Hoare wywołało tu rozczarowanie. W kołach abisyńskich nie żywiono wprawdzie nadziei, że W. Brytania zastosuje sankcje wojskowe, jednakże przypuszczano, że pewne zarządzenia półwojskowe będą przedsięwzięte. Abisyńczycy są zdania, że sankcje gospodarcze nie mogą powstrzymać znacznie działań włoskich.

Krwawa tragedia w rodzinie żydowskiej

Lwów, 23. 10. (O) Lwów — a szczególnie dzielnica żydowska i koła bankowe — poruszony został wiadomością o krwawej tragedji, która pochłonęła życie dwojga młodych ludzi. Tragedja ta rozegrała się w domu przy ulicy Łyczakowskiej 50, który-to dom nosi miano domu śmierci, ponieważ nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności był on w ciągu niewielu lat widownią całej serji zbrodni i samobójstw. Szczegóły dzisiejszej tragedji przedstawiają się następująco:

Przed 4 laty zawarł 28-letni Józef Fechner znajomość z bardzo biedną dziewczyną, 24-letnią Irmą Biegeleisen, córką handlarza starzyzny. W jakimś czasie później uzyskał Fechner stopień magistra praw i otrzymał posadę w lwowskim oddziale Powszechnego Banku Związkowego i w jeszcze jednej instytucji bankowej. Przed 6 miesiącami wbrew woli rodziców ożenił się on z Biegeleisenówną, a miesiąc temu wprowadzili się oni do nowego mieszkania, które Fechner luksusowo urządził.

Dnia 15 bm. rozpoczął Fechner 4-tygodniowy urlop i wczoraj zawiadomił on rodziców, że dziś rano wyjeżdża z żoną na wycozasę.

Dziś o godzinie 6.30 rano wysłał Fechner służącą z listem i pieniędzmi do swej teściowej. Kiedy o godzinie 9.30 służąca wróciła, zastała drzwi mieszkania zamknięte. Jak się

okazało, przybyli tu również rodzice Fechnera, aby pożegnać się z synem przed jego wyjazdem, i oni jednak nie mogli również dostać się do mieszkania. Wobec tego rozbito siekierą drzwi, poczem obecni weszli do mieszkania. Oczom ich przedstawił się wstrząsający widok. W buduarze na tapczanie leżeli w neglizju Fechnerowie spleceni uściskiem, nie dając znaku życia. Tapczan oraz podłoga w pobliżu zbryzgane były krwią. — Jak się okazało, Fechner strzelił najpierw do żony, a następnie sam pozbawił się życia. Na miejsce wezwano bezzwłocznie Pogotowie Ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził już zgon Fechnera, natomiast żonę jego w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala, gdzie popołudniu zmarła.

Przyczyny zabójstwa i samobójstwa Fechnera narazie nie ustalono. Na tem tle krążą w mieście różne pogłoski. Faktem jest tylko, że w instytucjach bankowych, w których Fechner był zajęty, przeprowadza się obecnie szkolenie i — jak twierdzą niektórzy — miał Fechner zostać dziś aresztowany, gdyby nie stawił się w instytucjach bankowych, do których go wezwano.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie znajdują się w toku i przypuszczalnie zdołają one rozświetlić mroki tragedji, jaka rozegrała się w mieszkaniu Fechnerów

Wielki dzień parlamentu brytyjskiego

Pokój świata lub zniszczenie

Londyn. 22. 10. PAT. Rozpoczęta dziś w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego miała charakter wielkiego dnia parlamentarnego. Coprawda naogół wznowienie sesji po wakacjach letnich zwykle wywołuje zainteresowanie tym razem jednak objawy tego zainteresowania były znacznie wzmożone. Przed gmachem parlamentu zebrane tłumy oczekiwały przyjazdu ministrów i wybitniejszych posłów, witając ich oznakami zadowolenia. W Izbie wszystkie miejsca poselskie do ostatniego — zajęte. Galerje dla korpusu dyplomatycznego, członków Izby Lordów, prasy i publiczności szczelnie wypełnione. Zanim przystąpiono do debaty, członkowie rządu odpowiadali jak zwykle na interpelacje wśród których na specjalną uwagę zasługuje zapytanie postawione przez szefa opozycji Attlee pod adresem premiera a mianowicie czy i kiedy ogłosi w Izbie o rozwiązaniu obecnego parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Premier odpowiedział iż decyzję swą ujawni jutro. Zabierając głos w toku dalszej debaty nad sytuacją międzynarodową, premier Baldwin zapowiedział, iż debata trwać będzie 3 dni t. j. dziś, jutro i pojutrze. Attlee zapytał wówczas czy po tej debacie nastąpi natychmiast rozwiązanie parlamentu, albowiem opozycja pragnęłaby odbyć jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu dyskusję o polityce rządu w dziedzinie walki z bezrobociem i postawić w tej sprawie kwestję zaufania dla rządu. Premier Baldwin oświadczył, iż zasadniczo nie ma nic przeciw odbyciu takiej debaty o ile da się ona zmieścić w ułożonym przez rząd programie parlamentarnym.

Po tej drobnej utarczce wyborczej między rządem i opozycją premier Baldwin zabrał głos by w imieniu rządu podziękować ustępującemu po 20-letniej działalności dowódcy straży bezpieczeństwa Izby generałowi Irconlin Ceppel. Wniosek ten został poparty przez obu przywódców opozycji posła Attlee w imieniu Labour Party i sir Herberta Samuela w imieniu liberałów. Izba przez aklamację przyjęła wniosek dziękczynny pod adresem gen. Ceppela, dając tutaj przed samą debatą wymowny dowód nastroju, harmonji i zgo-

dy, jaki panuje w Izbie Gmin między rządem i opozycją w sprawach nie dzielących politycznie dwóch obozów.

Za chwilę nastąpił nowy wymowny dowód tych samych nastrojów: minister sir Samuel Hoare rozpoczął swe przemówienie od hołdu dla Hendersona, wypowiadając gorące słowa uznania dla pracy zmarłego przewodniczącego światowej Konferencji Rozbrojeniowej i b. ministra spraw zagranicznych W. Brytanji. Sir Samuel Hoare podkreślił, że Artur Henderson dobrze zasłużył się swej partji i swemu krajowi.

Po tym wstępie minister sir Samuel Hoare przeszedł do właściwego tematu. Minister przypominał kalejdoskopowy bieg wypadków ostatnich trzech miesięcy, podkreślając, że polityka W. Brytanji nie uległa w tym czasie żadnym zmianom. Naumyślnie użyłem terminu *nasza polityka rządowa*, a nie polityka rządu J. K. Mości, stało się bowiem jasne w czasie debaty na temat polityki zagranicznej, jaka poprzedziła odroczenie Izby, że *polityka lojalności w stosunku do naszych zobowiązań ligowych uzyskała aprobatę prawie wszystkich w tej izbie*. Poparcie to nie ogranicza się jednak do tej tylko wyspy. Niewzruszona solidarność imperjum brytyjskiego i imponująca jednogłośnie naszych wielkich dominjów, są to objawy radosne i zachęcające. Niechaj ci niefortunni prorocy, którzy już *przepowiadali upadek i rozbięcie naszego imperjum, zanotują sobie ten fakt, mający największe znaczenie*.

„Ponieważ w przeszłości odmawialiśmy zobowiązań do akcji w warunkach domniemych, byli oni przekonani, że stanowisko nasze będzie również niezdecydowane i w wypadkach wyraźnych i konkretnych. Nie zdawali oni sobie sprawy ze szczerości i naszych nadziei, opartych o nowy porządek rzeczy w stosunkach międzynarodowych. Nie rozumieli oni naszej wiary w Ligę, jako narzędzie nietylko wstrzymujące wojnę, lecz również usuwające przyczyny wojny.

Sir Samuel Hoare zaznaczył, iż ujemne strony skutków zobowiązań brytyjskich wobec paktu Ligi mogłyby raczej skłonić rząd angielski do wejścia na drogę najmniejszego oporu, do uznania, że koncepcja zbiorowego bezpieczeństwa zbankrutowała, do ogłoszenia desinteresse-

ment w sprawie sporu abisyńskiego do oświadczenia światu, że w danym wypadku pakt Lig Narodów wogóle nie może być zastosowany, pomijając moralne zobowiązania, jakie wiążą W. Brytanję, Anglicy nie byłiby, wcale realistami gdyby weszli na tę drogę, nie można twierdzić że Liga zbankrutowała, dopóki postanowienia paktu nie zostały skutecznie wypróbowane. W dalszej chwili jesteśmy zajęci próbą stosowania ich i o ile chodzi o rząd brytyjski, to powiem ze szczerze usiłujemy doprowadzić do ich powodzenia. Jesteśmy bowiem przekonani, że o ile cele postawione zawiodą, to cały świat, a zwłaszcza Europa stanie w obliczu bezprzykładnego niebezpieczeństwa. Na początku obecnego studnia rzucono hasło: „Panowanie nad światem, albo zguba“. My głosimy obecnie: „Pokój świata, lub zniszczenie“. Określając stanowisko brytyjskie w Genewie, jako wypływające jedynie z dążenia do utrzymania zasad paktu Ligi, Hoare wystąpił z gorącą obroną ministra Edena, podkreślając wielkie zdolności, jakimi Eden przeprowadzał politykę rządu brytyjskiego na terenie Ligi, zaznaczając, że pomiędzy nim, a Edenem jest tylko ta różnica, że sir Samuel Hoare nie posiada w tak wybitnym stopniu tego swoistego wdzięku, który charakteryzuje Edena. (Uwaga ta została przyjęta przez izbę objawami niepoohamowanej wesołości).

Uczczenie zmarłego dziennikarza

Warszawa. 22. 10. (Sin.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych. Na posiedzeniu tem prezes Klubu, Zorja Osbergowa, wygłosiła przemówienie poświęcone pamięci ś. p. Feliksa Przysieckiego, którego obecni wysłuchali stojąc, poczem na wezwanie przewodniczącej uczcili pamięć zmarłego 1-minutowym milczeniem. Na tem na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Redaktor Berman wypuszczony na wolność

Gdańsk. 22. 10. PAT. Aresztowany wczoraj powtórnie redaktor odpowiedzialny „Dziennik Echo“ Berman został na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. wypuszczony na wolność.

Uroczysty powrót do łaski cesarskiej

Paryż, 22. 10. PAT. W Addis Abebie odbyła się uroczystość powrotu do łaski cesarskiej jednego z wybitnych wodzów abisyńskich, byłego ministra wojny Fitaurari Berru, o którym krążyła pogłoski, iż jest synem Menehika, Titaurari Berru, który w ciągu dwóch lat był ministrem wojny, popadł w nielaskę epowodu swego gwałtownego usposobienia i pychy. Jego nieustępliwy charakter sprawił, iż kilkakrotnie miał ostre starcia z cesarzem, przeciwstawiając się wyrażnie jego zarządzeniom.

Po wybuchu wojny zgłosił jednakże swą zupełną uległość wobec cesarza, zapewniając, iż zapomni o wszelkich urazach wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony wspólnego wroga.

Titaurari Berru udał się do pałacu cesarskiego w otoczeniu swej świty. Przed wejściem do sali tronowej na znak skruchy położył sobie na do stóp tronu, gdzie padłszy na kolana, powtórgłowę kamień i pokornie pochyłony zbliżył się rzył tradycyjne słowa, błagające o przebaczenie: „abat, abat“. Haile Selassie wypowiedział słowa przebaczenia i uściśkał swego wyrażającego skruchę wasala. Uroczystość wywarła na wszystkich wielkie wrażenie. Fitaurari Berru na otrzymanie dowództwa nad jedną z armij. Cieszy się on opinią świetnego stratega i jest niezmiernie lubiany epowodu swej wspaniałomyślności przez żołnierzy.

Berlin ZAT. Prezydent policji berlińskiej zarządził zamknięcie dwóch kinoteatrów w Berlin - Schöneberg za „zamaskowane wpływy żydowskie“ Przeciwno dyrektorom i żydowskim właścicielom kinoteatrów zostało wdrożone postępowanie sądowe.

Odwołanie floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego kwestją dni

Paryż. 22. 10. PAT. „Matin“ donosi z Londynu, iż odwołanie pewnych jednostek floty brytyjskiej z Morza Śródziemnego jest kwestją najbliższych dni. W Londynie spodziewają się jednak, że Włochy dokonają równocześnie analogicznego posunięcia, zmniejszając o kilka tysięcy wojska, skoncentrowane w Libji.

Co mówi Labour Party?

Londyn, 22. 10. Pod nagłówkiem „Spowrotem do Simona“, „Daily Herald“ podejmuje dziś gwałtowny atak na rząd, oskarżając go o zdradę wobec Ligi Narodów i o nawrót do Simonowskiej polityki zagranicznej. Artykuł ten zasługuje na szczególną uwagę, albowiem wskazuje po jakiej linii pójdzie krytyka Labour Party w dziedzinie polityki zagranicznej w czasie kampanji wyborczej. „Daily Herald“ pisze:

Opinia publiczna zaczyna obserwować politykę rządu w sprawie sporu pomiędzy Ligą Narodów a Włochami z głębokim niezadowoleniem. Wszystkie obawy co do szczerości i przywiązania rządu do Ligi Narodów, które na pewien czas znikły, znowu powracają. W ciągu 4-ech pełnych lat rząd dawał dowody bezwstydności i oburzającego zdradzania brytyjskich zobowiązań wobec Ligi. Aby przekonać ludzi, którzy dziś śledzą postępowanie rządu i których zaczyna ogarniać zwątpienie, konieczne będzie więcej niż tylko słowne zapewnienie na rzecz

Ligi ze strony sir Samuela Hoare. Mnożą się obecnie oznaki jak najbardziej nie mile, dowodzące, że stara gwardja znów dosiada siodła, dokoła sir John Simona, lorda Londonderry, Neville Chamberlaina i lorda Hailahama. Reakcja w gabinecie znów zbiera swe siły. Byłaby ona w każdej chwili gotowa do obrony interesów imperjalnych wzamian za transakcję z Duce. Prawdopodobnie podłożyli oni już fundamenty pod taką transakcję. Gdyby nie wybory, rząd konserwatystów spokojnie, szybko wróciłby spowrotem do polityki zagranicznej sir John Simona ze wszystkimi niewątpliwie i tak fatalnymi konsekwencjami takiej recydywy“.

W innym miejscu „Daily Herald“ atakuje rząd, twierdząc, że min. Eden nie posiada dostatecznego poparcia w swej polityce zagranicznej.

Wojna wojnie

Paryż, 22. 10. (R). W Brukseli odbył się kongres włoskich organizacji robotniczych zagranicą. W kongresie wzięło udział 375 delegatów Francji, Belgji, Szwajcarii, Ameryki oraz Włoch. Wielką mowę przeciwko wojnie w Afryce wygłosił przywódca włoskiej partji socjalistycznej, Pietro Nenni. Do prezydium Zgromadzenia Ligi Narodów wysłany został telegram, który podpisali znani działacze emigracji włoskiej: Modigliani, Gennari i Campolunghi

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Do Bielska nadeszła w tych dniach smutna wiadomość o przedwczesnej śmierci Leopolda Ebla z Kęt. Zmarły ukończył w roku ubiegłym Państw. Gimn. z stopniem celującym i był powszechnie lubianym i cenionym wśród szerokiej sfer tutejszej młodzieży. W swym rodzinnym miasteczku Kęty rozwijał ożywiającą działalność sjonistyczną, był promotorem tamtejszej organizacji młodzieży, która pod Jego kierownictwem zaczęła się pomyślnie rozwijać. W b. roku zapisał się na Wydział prawny U. J. Po ukończeniu studiów miał zamiar wyjechać do Palestyny i poświęcić się służbie narodowej. Zgon bhp. Leopolda Ebla wzbudził powszechny żal w tutejszym społeczeństwie żydowskim. Cześć Jego pamięci!

DZIESIĘCIOLECIE TOW. RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH. W b. roku przypada dziesięcioletni jubileusz powstania Stow. Sam. Rękodzielników Żyd. W związku z dziesięcioleciem zamierza Stowarzyszenie urządzić Akademię, o której terminie i przebiegu w swoim czasie doniesiemy.

ZDEMOLOWALI RESTAURACJĘ. W restauracji Samuela Gronnera w Bystrej wzbuchała krwawa kłótnia pomiędzy nieznanymi osobnikami. W czasie sprzeczki awanturnicy zaczęli demolować wnętrze restauracji, wobec czego na miejsce przybył silny patrol policji. Jednakowoż sprawcy zdołali zbiec, a zarządzony natychmiastowy pościg doprowadził do ich ujęcia.

Awanturnikami okazali się Krępa Michał, lat 33, Rusin Józef, lat 52 i Rusin Adam lat 21, wszyscy zamieszkałi w Bystrej.

KARAMBOL ULICZNY. Kierowca samochodu nr. 4015 Śl. najechał na samochód fabrykanta Kurta Polaczka z Białej. Wskutek tego najechania samochód Polaczka uległ znacznemu uszkodzeniu. Drugi kierowca zbiegł po wypadku.

ZŁODZIEJE W POTRZASKU. Poljoja schwyła sprawców kradzieży, dokonanej na szkodę kupców Pernersdorfera i Rudolfa Haroka.

W KINACH: Rialto: „Wacuś“ Miejskie - Biała: „Epizod“

TOWARZYSTWO ŻYD. SZKOŁY LUDOWEJ w Białej zwołuje dziś (czwartek) Zebranie w małej sali w hotelu „Pod Czarnym Orłem“ celem ukonstytuowania się Stowarzyszenia.

KRONIKA TARNOWSKA

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Pod przewodnictwem prezydenta Dra Brodzińskiego odbyło się w poniedziałek dnia 21 bm. posiedzenie Rady miejskiej, na które przybyli wszyscy zastępcy radnych, wezwani na posiedzenie, aby uniknąć zdekompromitowania posiedzenia na wypadek, gdyby radni socjalistyczni powtórzyli swą demonstrację z poprzedniego posiedzenia Socjaliści jednak tym razem przybyli na posiedzenie, tak, że zastępcy byli zbyteczni. Przed przystąpieniem do porządku dziennego interpełował radny Batist (Bund) prezydenta, że przy wydawaniu biletów wstępu na posiedzenia Rady kieruje się względami politycznymi, nie udzielając tych biletów wszystkim pisemnom miejscowym. W toku dalszego przemówienia p. prezydent odebrał głos radnemu Batistowi.

Po referacie radcy Dra Alskiego w sprawie dodatków komunalnych do podatków państwowych oświadczył p. prezydent, że miasto nie może obniżyć podatków, ponieważ stan finansowy Gminy jest bardzo zły, przyczem z trudnością płaci Gmina ledwo odsetki od pożyczek, a nawet w dniu 21 bm. nie otrzymali jeszcze funkcjonariusze gminni pensyj za wrzesień. Z wyjątkiem więc podatku szynkarskiego, który w myśl wniosku zarządu miejskiego ma być podwyższony o 50 proc. wszystkie podatki komunalne pozostaną w dotychczasowej wysokości. Wszystkie też wnioski Zarządu w sprawie podatków komunalnych zostały uchwalone, przyczem wniosek Zarządu o podwyższenie podatku szynkarskiego został uchwalony głosami radnych socjalistycznych, podczas gdy część radnych sanacyjnych głosowała przeciw temu wnioskowi. Po referacie Dra Alskiego o wnioskach Zarządu miejskiego odnośnie do zmian w preliminarzu budżetowym wytknęła w dyskusji p. Dr. Ciołkoszowa niezastosowanie się do zaleceń Województwa, wskazując na wydatki na cele wyborcze, utrudnienia przy uzyskaniu audjencji u prezydenta, sprawę eksmisji z baraków miejskich na eksmisję Tow. Sport. „Jutrzenka“ oraz cały szereg innych spraw, oświadczaając, że klub socjalistyczny z braku zaufania do zarządu miejskiego głosować będzie przeciw zmianom budżetowym. Proponowane zmiany budżetowe zostały przyjęte większością głosów. Po załatwieniu sprawy wydzierżawienia gruntów na Pogwizdowie, oraz wniosków komisji technicznej o urządzeniu planów i ulic wybrano do komisji emerytalnej p. Szumskiego, zaś do komisji skarbowo - budżetowej wybrano wicedyrektora

W nowej trumnie kryształowej złożono zwłoki Marszałka Piłsudskiego

Jak już donieśliśmy, nastąpiło onegdaj wieczorem przeniesienie i złożenie zwłok Marszałka Piłsudskiego w nowej trumnie.

Jak się obecnie okazuje, przyczyną tego było zaobserwowanie ostatnio lekkiego nalotu pleśni na mundurze, okrywającym zwłoki Marszałka Piłsudskiego. Ponieważ było to wynikiem nieszczęsności trumny Komitet, otaczający zwłoki pieczołowitą opieką, postanowił przeprowadzić uszczelnienie trumny.

W tym celu polecono sporządzenie trumny szklanej, która miała być włożona do wnętrza trumny srebrnej, zabezpieczając temsamem zwłoki przed jakimkolwiek wpływem od zewnątrz.

Szkielec metalowy nowej trumny został sporządzony z brązu i starego srebra. Sama trumna składa się z kryształowych tafli, grubości 10 milimetrów, ujętych w konstrukcję metalową, a uszczelnionych wojłkiem, filcem i gumą. Waga no-

wej trumny wynosi 260 klg. przyczem szkło waży około 90 klg.

W czasie przenoszenia zwłok do nowej trumny postanowiono nie umieszczać teje we wnętrzu dawnej, lecz pozostawić ją odkrytą. Stara trumna została natomiast odesłana do Warszawy i będzie prawdopodobnie umieszczona w Muz. Belwederskim.

W nowej trumnie kryształowej widać całe ciało Marszałka. Spoczywa ono na materacu z brokatu. Również z rąk zdjęte zostały rękawiczki, tak, iż ręce są obecnie widoczne.

Szyby nowej trumny zostały pociągnięte parafiną, co zapobiegnie osiadananiu wilgoci. Krypta zostanie otwarta jeszcze przez dłuższy czas. Dla sprawdzenia stanu zabalzamowania ciała Komisja dokona dodatkowych oględzin zwłok w ciągu najbliższego miesiąca.

**Jak się marnuje pieniądze publiczne
Wszyscy dyrektorzy Ubezpieczalni otrzymali wypowiedzenie**

Warszawa, 22. 10. (Sin.) Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie wynajęła w swoim czasie 30 lokali na ambulatorja i przychodnie lecznicze. Umowy z właścicielami domów zawarto na kilka lat. Obecnie ambulatorja i przychodnie skasowano, ale Ubezpieczalnia opłacać musi komorne za puste i nieużywane lokale. Wydatki na ten cel wynoszą około zł 9000 miesięcznie. Jak słyhać, władze nadzorcze zwróciły uwagę na sposób zawierania umów o lokale i poddać mają zbadaniu działalność Ubezpieczalni warszawskiej w tej dziedzinie. Należy zaznaczyć, iż Ubezpieczalnia warszawska wypłaca obecnie tytułem komornego 45 tysięcy zł miesięcznie lekarzom domowym.

Warszawa, 22. 10. (Sin.) Dotychczasowi komisarze Ubezpieczalni Społecznych, rekrutujący się przeważnie spośród urzędników Ministerstwa Opieki Społecznej otrzymali

przedłużenie swoich delegacji tylko do dn. 31 października br. Również dyrektorom wszystkich Ubezpieczalni wymówiono umowy służbowe.

Zarządzenia te pozostają w związku z zamierzonym utworzeniem od dnia 1 listopada br. 16 Ubezpieczalni wojewódzkich w całym kraju. Kierownictwo wojewódzkich Ubezpieczalni objąć mają nowi komisarze o szerokich uprawnieniach. Jak słyhać, komisarze ci przygotować mają wybory władz samorządowych w Ubezpieczalniach. Opóźnienie wyborów władz samorządowych Ubezpieczalni motywowane jest tem, że Ministerstwo Opieki Społecznej nie opracowało dotychczas przepisów wyborczych. Ustawa scaleniowa zawiera — jak wiadomo — jedynie postanowienia o organizacji władz Ubezpieczalni, zastrzegając dla ministra opieki społecznej prawo wydawania przepisów wyborczych.

Boussac żąda za akcje 20 milj. zł.

Warszawa, 22. 10. (Sin.) W ostatnich dniach bawił w Warszawie wysłannik concernu Boussac'a, dyrektor Georges Lenormand. Jest to już czwarta w rzędu wizyta przedstawicieli większości akcjonariuszy francuskich spółki akcyjnej Zyrardów celem przeprowadzenia pertraktacji o sprzedaż pakietu akcji. Dyr. Lenormand odbył rozmowy z kilkoma instytucjami bankowymi, nie dały one jednak pozytywnych wyników spowodu wygórowanej ceny, jakiej żąda delegat Boussac'a, określający wartość posiadanych akcji na 20 milionów zł.

PIERWSZE POSIEDZENIE ŁÓDZKIEJ RADY MIEJSKIEJ. W czwartek odbędzie się pierwsze posiedzenie tymczasowej Rady Miejskiej przy prezydencie miasta, plk. Głazku. Posiedzenie to będzie niejawnie, jednakże publiczność zostanie o niem poinformowana przez prezydenta za pośrednictwem prasy. Na porządku obrad znajdują się bieżące sprawy samorządowe.

Kęsy Oszczędności p. Krzyżanowskiego a do komisji rewizyjnej p. prof. Krakowskiego. W końcu p. prezydent odpowiedział na wnioski na poprzednich posiedzeniach przez klub socjalistyczny interpelacje a między innymi na interpelację w sprawie p. Dra Silbigera, oświadczaając, że p. Silbiger dotychczas nie został zatwierdzony przez Województwo na stanowisko wiceprezydenta miasta, ale na podstawie pisma Województwa może p. dr. Silbiger nadal urzędować aż do rozstrzygnięcia sprawy.

Mackensen obdarowany

Berlin, 22. 10. PAT. Z polecenia kanclerza, premier Goering przekazał dziś marszałkowi Mackensenowi na własność majątek ziemski Brussow w okręgu Prenzlau w Brandenburgji. W uroczystości z tej okazji prócz rodziny marszałka Mackensena wzięli udział ministrowie Darre, von Neurath i hr. Scherwin von Krosigk.

Fey posłem w Budapeszcie?

Budapeszt, 22. 10. PAT. Wedle pogłosek rząd austriacki miał zaproponować przywódcy Heimwehry wiedeńskiej mjr. Feyowi, — który ustąpił z gabinetu podczas ostatniego przesilenia, stanowisko posła austriackiego w Budapeszcie.

Z ANDRYCHOWA.

Dnia 17 bm. odbyła się pod przew. tow. mgr. H. Haasa Zwyczajne Walne Zebranie tut. Kółka KKL. Po złożeniu sprawozdania ogólnego i kasowego z pracy całorocznej, której wyniki były jak najlepsze, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i dokonano wyboru nowego Zarządu w osobach: pp. tow. H. Kallera, J. Lermierówny, B. Marmora, B. Rjangerowej, H. Silbigera, Mely Stambbergerowej i D. Silberschatza, do Kom. Rew.: pp. tow. Izydora Krumholza, A. Landauowej i S. Monderera, do Sądu Polub.: tow. Rabina D. Awigdora oraz dra J. Lowicza.

Na walnym zebraniu wygłosił tut. Rabin Awigdor głęboko ujęty referat okolicznościowy, a Walne Zebranie uchwaliło jednomyślnie przedstawić Centrali KKL wniosek mianowania Rab. Awigdora Członkiem Honorowym KKL. z tytułu jego dłużejletnich zasług dla KKL.



**Program pracy sportowej
Zw. „Makkabi“ do końca rb.**

Komitet centralny przystępuje w najbliższym czasie do realizacji uchwalonego programu, dotyczącego pracy w terenie. Z dniem 1 listopada wyjeżdżają z rąbienia Komitetu centralnego instruktorzy, celem zwizytowania klubów prowincjonalnych i sprawdzenia ich stanu sportowego i organizacyjnego.

Jednocześnie zostaną zorganizowane w większych ośrodkach 3-dniowe kursy letnie dla instruktorów klubowych i absolwentów obozów wszystkich okolicznych mniejszych miast. Kursy te będą najały na celu pobudzenie do pracy w poszczególnych gałęziach sportu, możliwych do uprawiania w zależności od lokalnych warunków klubu, udzielenie wskazówek organizacyjnych oraz będą połączone z praktycznymi zajęciami, jak pokazami instruowania.

Celem wizytacji jest również pobudzenie zainteresowania społeczeństwa lokalnego do kwestii wychowania fizycznego, działalności i życia klubowego.

Przewidziane są w tym celu konferencje z działaczami, wpływowymi osobistościami miejscowymi, oraz referaty połączone z publicznymi pokazami gimnastycznym.

Instruktorzy będą również mieli za zadanie zainteresowanie nauczycieli życiem klubowym.

Trasa wizytacji ustalona zostanie w porozumieniu z Okręgami.

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU „MAKKABI“

W dniu 10 listopada odbędzie się w Wadszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku „Makkabi“. Porządek dzienny obrad podany zostanie w najbliższym komunikacie.

WILLS - MOODY CHORA.

Mistrzyni Wimbledonu Helena Wills - Moody ponownie ciężko zachorowała. Trener najlepszej tenisistki świata sądzi, że w przyszłym sezonie nie będzie ona mogła startować.

SPRAWA LADOUMEGUE'A.

Francuski Związek Olimpijski rozpatrywał w tych dniach prośbę słynnego biegacza francuskiego zawodowca Ladoume'a o rekwalfikację amatorską. Decyzja powzięta zostanie z końcem bież. miesiąca.

10.000 ZAWODNIKÓW NA STARCIE.

W Moskwie odbył się w ub. piątek doroczny jesienny bieg naprzelaj, w którym startowała imponująca cyfra 10.000 biegaczy moskiewskich.



CZWARTEK, 24 PAŹDZIERNIKA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.05 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych; 13.00 Schubert: Symfonia h-moll (płyty) 13.25 Chwilka dla kobiet; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Utwory Schumana z płyt; 16.00 Bajkę „O kocie w butach“ (dalszy ciąg) o powie dzieciom Stary Doktor; 16.15 Recital fort. Hanny Dickstejnówny; w programie polska muzyka współczesna; 16.45 Cała Polska śpiewa — Pory roku — koncert chóru miesz. „Harmonja“ z Mysłowic pod dyr. A. Rączki; 17.00 Podbój Afryki przez Europe: Kolonje angielskie i francuskie w Afryce odczyt II-gi wygl. prof. U. J. dr. Jan Dąbrowski; 17.15 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 17.50 Książka i wiedza; O dziele Rafała Malczewskiego: Tatrzy i Podhale wygl. dr. Antoni Węczonek; 18.00 Recital skrzypcowy Marji Marco 18.30 Odczyt: Nowe zdobycze psychologii a film dziecięcy wygl. dr. Waldysław Dobrowolski; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Duety operowe z płyt; 19.00 Wśród naszych przyjaciół... 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. Adama Furmańskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Teatr Wyobrazni nadaje premierę słuchowiska oryginal. R. Sterna. „Kapitan statku Siveking“ 21.35 Nasze pieśni w wyk. Kazimierza Czekotowskiego, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 22.00 VI-ty koncert historyczny muzyki polskiej z XVIII-go wieku. Wyk.: orkiestra pod dyr. dr. A. Hermana, Helena Zbońska - Ruszkowska (sopr) i Adam Mazanek (bas) objaśnienia prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego; 23 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna (płyty).
Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Film plastyka, architektura; 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Płyty; 19 Kącik dla młodzieży wiejskiej 19.10 p. Kraków.
Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Koncert ork. 73 p. p. pod dyr. por. K. Karnasia; 15.15 p. Kraków; 18.30 Odczyt religijny; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Karlikowa poczta; 19.10 Program 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków; 23.05 Skrzynka francuska;
Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Nowości w dziale odbiorników radiowych — pogad. techn. wygl. W. Korecki; 18.30 Informator turystyczny; 18.45 Płyty; 19 Wiadomości plastyczne; 19.10 p. Kraków.
Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogad. o radio-technice; 18.40 Jak spędzić święto? 18.45 Recital fort. Poli Szmuklerówny; 19.10 p. Kraków.
Wiedeń (506.8) 17.30 Muzyka chińska i japońska; 19.20 Pięćdziesięciolecie „Barona cygańskiego“ — operetki J. Straussa, wyk. Wied. Ork. Symf. pod dyr. Holzera; 22.10 Pieśni angielskie.
Rzym (420.8) 19.45 Koncert rozrywkowy; 20.50 Zatopiony dzwon — opera Respighiego.
Leningrad (1224) 17.05 Muzyka proletariatu; 18.00 Cyd — opera Masseneta.
Strasburg (349.2) 21.30 Herbaclany kwiat — opera komiczna Lecocq.

Nauka i wyczerpanie

OGRODEK FRELLOWSKI POLSKO-HEBRAJSKI dla dzieci od lat 4—7 pod kierownictwem doświadczonej siły pedagogicznej otwarty zostanie przy ul. Syrokomli z dniem 1 listopada br. Wpisy codziennie do dnia 27 bm. od godz. 10—1 i od 3—6. — Plac Kossaka 2, m. 9. 3674g

Chlubnie znane **HANDLOWE KURSY FEINBERGA** Starowiślna 28 przygotowują także osoby starsze do zajęć biurowych. Dla maturzystów osobne zespoły. Tamże indywidualna nauka księgowości, stenografii, maszynopisma. 5665kr

NAUKA JEZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, metodą Ansona — 5 zł. miesięcznie. Kraków Szewska 17. —

Zdrojowiska

ZAPRASZAMY na tani sezon jesienny do znanego pensjonatu „Jurand“. Kuchnia wykwiutna, towarzystwo doborowe. Zarząd 5819kr

tylko 248 zł.

Luksus za niską cenę

to nowy radjoodbiornik TELEFUNKEN SPECIAL o nowej estetycznej linii skrzynki. Posiada wszystkie nowoczesne udogodnienia: głośnik dynamiczny ze stałym magnesem o tonie nieskażonym i naturalnym; nowe lampy Telefunken zużywające minimalną ilość prądu, cewki o żelaznym rdzeniu, regulator selekcji, platynowe kontakty, 3 zakresy fal, dokładnie wycechowaną skalę z nazwami stacji. Wyjątkowo łatwa obsługa. Niska cena umożliwia każdemu posiadanie tego pierwszorzędnego w tej klasie aparatu

3-LAMPOWY z 4^{ty} PROSTOWNICZĄ

SPECIAL-

TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI i FORMY

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

CHEOPCA do praktyki kuźnierskiej z ukończoną 7 klasą szkoły powszechnej przyjmę natychmiast. Zgłoszenia Skład futer Grodzka 65.
5830kr

POSZUKUJE się rutynowanej wychowawczyni z maturą, dłuższą praktyką do 10-letniej dziewczynki. Zgłoszenia pod „Wychowanie” do Biura Ogl. Sattera Kraków, Rynek 8. 5828kr

Posad poszukują

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku dobra gospodyni poszukuje zajęcia jako towarzysząca i lektorka, lub zarządzająca małym gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Miła pedantka” do Adm. Nowego Dziennika. 5313kr

8.000 ZŁ. pożyczę za administrację domu. Kraków, Konarskiego 18 Sklep. 3683g

RUTYNOWANA mundantka i biuralistka obznajomiona z prowadzeniem kasy, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku ze stenografią poszukuje jakakolwiek posadę biurową. Zgłoszenia pod „Minerwa” Poste restante Kraków.

PIERWSZORZĘDNA stenografistka polsko-niemiecka, znajomość buchalterji młoda poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Sten” — Nowy Dziennik”. 3678g

**Reklama
dźwignią handlu**

Różne

JASNOWIDZ HANDU OTWIERA OCZY ŚWIATU!! Odgaduje zapomocą promieniowania fluidycznego — słynnego nieomylnego Medjum Lido wszystko — usuwając tajemnice niepowodzenia w kierunku loterii — miłości — chorób — kradzieży. Na zasadzie klucza vibracyjnego wybiera szczęśliwe numery losów — gwarantuje wygraną 100.000 — 20.000 — wiele innych wygranych to jego dzieło. Horoskopy naukowo opracowane. Tysiące podziękowań. Nadeslij datę urodzenia jeden złoty na koszty znaczkami, Kraków Długa 27. 5831kr

POSZUKUJE spółnika do zaprowadzonego składu desek i materij. opalowych z współpracą lub bez. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika — pod: „10.000”. 5820kr

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS”, Kraków, — Rynek Gl. 9. (Pasaż

Więcej światła
w wasz dom!

żarówka
TUNGSRAM
Z DWUSKRĘTKĄ

WAŻNE DLA PAŃ!
Salon Mód „Maryla” przerabia kapelusze według najnowszych żurnali po 1.70. Nowe od zł. 5.—. Uwaga na adres! Kraków — AUGUSTJAŃSKA 3 (róg Dietla). 3684g

Kupno

MASZYNĘ do pisania używaną kupię. Podać cenę Biuro Ogłoszeń Kraków, Sienna 12 „Maszyna”, 3684g

Nr. V/2a. 6/8/35.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 243 22/X. 1935 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:
1.000 ton klocków hamulcowych i
80 ton rusztów parowozowych
z terminem składania ofert do dnia 15 listopada bież. roku. 5835kr

Lokale

POKÓJ lub dwa na biuro poszukiwany. Zgłoszenia Kraków, Skrytka 64. 5774kr

MIESZKANIE 2—3 pokojowe, komfort, nieumeblowane lub 2-pokojowe — osobne wejście umeblowane, komfort, centrum poszukiwane. Zgłoszenia Kraków Skr. 64.

MIESZKANIA czterech i dwupokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia. Sienkiewicza 11. 3683g

DO ELEGANCKO urządzonego pokoju poszukuję pana jako drugiego. Zgłoszenie Sebastjana 17/6.

Sprzedaj

OKAZJE — TYLKO OKAZJE! Za bezcen okazjne kupony welniane i jadowabne prawdziwe i sztuczne us suknie i bieliznę po leca ELZA LEIMAN Kraków, RYNEK GŁ. 12 Telefon 170-38. Za mawiający z prowincji nadsyłają zaliczkę zł 2.50. 5717kr

TAPCZANY automata tyczne otomany, materace włosienne rozkładanki do chowania pościeli (specjalność) sprzedaje tanio — tapicer, — Tomasz 4 (obok placu Szczyńskiego.) 5832kr

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL” Kraków, Wiślna 8. Ceny fabryczne niższe 5683kr

SKLEP na obuwie, konfekcję, białawy farty i t. p. w Dębniakach, pierwszorządny punkt do wynajęcia. Wiadomość Firma „Au bon marché” — Grodzka 13. 5828kr

RADJOODBIORNIKI PZT
za POŻYCZKĘ NARODOWĄ
ECHO

	warunki normalne	przy zapłacie należności 50 zł. obligacja Pożyczki Narodowej
typ 121-Z na prąd zm.	zł. 170.—	zł. 153.— dopłata zł. 108 —
typ 121-S na prąd st.	zł. 195.—	zł. 175.50 gotówką zł. 130.50
typ 131-B bateryjny	zł. 160.—	zł. 144.— zł. 99.—

OLYMPIC-2-Z luksusowa na raty zł. 650.—
superheterodyna za gotówką zł. 585.—
Specjalnie dogodne warunki sprzedaży za obligacje 6% Pożyczki Narodowej

Informacje i sprzedaż: wszystkie większe sklepy radiowe oraz

P Z T PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADJO-TECHNICZNE
W WARSZAWIE, Grochowska 26/34 5816kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośzeniem i bez odnośzenia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką poczt. „ 7'50 „ 22'50

DGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

ŁĄCZY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowaniu lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni powiat